Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, środa 23 listopada 1938 Nr 321

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował 32 senatorów

Wśród nominatów dwaj Zydzi: b. poseł Rubinsztejn i docent Zmigryder-Konopka

Warszawa, 22. 11. PAT. Zarządzeniem z dnia 22 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie art. 13 ust. 2 Lit. f ustawy konstytucyjnej i art. 40 ust. 1) ordynacji wyborczej do Senatu powołał na senatorów:

Prof. dra Kazimierza Bartla, b. senatora we Lwowie, Zygmunta Beczkowicza, b. senatora w Warszawie, Kazimierza Bispinga, b. senatora w województwie białostockim, księdza Wacława Blizińskiego, proboszcza w Liskowie, Włodzimierza Decykiewicza, b. senatora we Lwowie, Jana Dębskiego, b. posła na Sejm w Warszawie, Kazimierza Fudakowskiego, b. senatora w województwie lubelskim, inż. Michała Gnoińskiego, pułkownika w st. sp. w Warszawie, Witolda Grabowskiego, ministra w Warszawie, Erwina Hasbacha, b. senatora w województwie pomorskim, Antoniego Jakubowskiego, prezesa Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Warszawie, inż. Emila Kalińskiego, ministra w Warszawie, inż. Tadeusza Kobylańskiego, przemysłowca w Warszawie, inż. Czesława Klarnera, przemysłowca w Warszawie, Bohdana Lepkiego profesora Uniwersytetu w Krakowie, księdza dra Ferdynanda Machaya, proboszcza w Krakowie, Mariana Malinowskiego, b. senatora w Warszawie, Władysława Malskiego, b. senatora w woj. nowogródzkim, Bogusława Miedzińskiego, podpułkownika w Warszawie, Stanisława Miłaszewskiego, literata w Warszawie, Konrada Olchowicza, publicystę w Warszawie, Aleksandra Osińskiego, gen. dyw. w st. sp. w Warszawie, Stanisława Patka, b. senatora w Warszawie, dra Alojzego Pawelca, b. senatora w woj. śląskim, Antoniego Romana, ministra w Warszawie, I z a a k a R u b i n s z t e j n a, rabina w Wilnie, Halinę Sujkowską, nauczycielkę w st. sp. w Warszawie, prof. dra Wojciecha Świętosławskiego, ministra w Warszawie, dra Maksymiliana Wambecka, rolnika w województwie poznańskim, dra Leona Wolfa, starostę we Frysztacie, dra Alfreda Wysockiego, ambasadora w st. sp. w Warszawie, dra Z d z i s ł a w a Ż m i g r y d e r a - K o n o p k ę, docenta Uniwersytetu w Warszawie.

Sejm zwołany na najbliższy wtorek

WARSZAWA, 22. 11. (SIN.) PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU ZOSTAŁO ZWOŁANE NA 29 LISTOPADA. DNIA 1 GRUDNIA WNIESIONY ZOSTANIE PRELIMINARZ BUDŻETOWY I W DNIU TYM NASTĄPI PRZEMÓWIENIE MINISTRA SKARBU KWIATKOWSKIEGO.

Interwencja posłów żydowskich w sprawie uchodźców w Zbąszyniu

Warszawa, 22. 11. ŻAT. Posłowie Seidenman i Trockenheim bawiąc w Zbąszyniu podjęli interwencję u tamtejszego starosty w sprawach niecierpiących zwłoki, a dotyczących przebywających tam uchodźców. W Warszawie podjęli oni dziś interwencję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie warunków zdrowotnych przebywających w Zbąszyniu uchodźców. Posłowie uzyskali zapewnienie przychylnego załatwienia poruszonych spraw.

Przywódcy terrorystów arabskich żrą się między sobą

B. mufti daje terrorystom za mało pieniędzy...

Jerozolima, 22. 11. PAT. Tarcia wewnętrzne w łonie obozu arabskiego w Palestynie przybrały w ciągu ostatnich dni na ostrości. Silnemu naprężeniu uległy stosunki pomiędzy przewódcą ekstremistów arabskich b. muftim el Husseinim, przebywającym w Syrii i głównodowodzącym powstania palestyńskiego Kaukadżim. Kaukadżi opublikował odezwę w której oskarża muftiego, iż przekazywał na utrzymanie oddziałów powstańczych tylko 600 funtów miesięcznie do Palestyny, podczas gdy koszty utrzymania tych oddziałów są znacznie większe. Pozycja b. muftiego zagrożona jest w szczególności na skutek gwałtownej propagandy lokalnych przewódców rewolty arabskiej, którzy w ostry sposób piętnują stosowaną przez emisariuszy b. muftiego taktykę terroru wewnętrznego wobec przeciwników politycznych wśród samych Arabów.

Zaostrzające się coraz bardziej waśnie pomiędzy przewódcami poszczególnych oddziałów powstańczych pogłębiają rozdźwięki w obozie arabskich ekstremistów, wyrażający się przede wszystkim w dezorganizacji zwartej dotąd akcji terrorystycznej.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 22. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Nowy ambasador Francji przyjęty przez Hitlera

Berchtesgaden, 22. 11. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś nowego francuskiego ambasadora Roberta Coulondre, który złożył mu listy uwierzytelniające oraz listy odwołujące jego poprzednika Francois Poncet'a.

Pirow jedzie do Berchtesgaden

Berlin, 22. 11. Z dobrze poinformowanych kół politycznych donoszą, że minister obrony Unii Południowo - Afrykańskiej Pirow złoży w czwartek w południe wizytę kanclerzowi Hitlerowi w jego rezydencji w Berchtesgaden.

NA POSTERUNKU:

EMIGRACJA

(D. L.). KRAKÓW, 23 listopada.

Zamarzona w krajach zachodnich i za Oceanem akcja pomocy dla ofiar pogromów w Niemczech, w postaci stworzenia pewnych możliwości imigracyjnych, zaktualizowała na nowo w pewnej części prasy polskiej problem emigracji Żydów z Polski. Jakby na dany znak niektóre organy prasowe wznawiają dyskusję emigracyjną, która ostatnio nieco już przycichła, usiłując dowieść, że łącznie z problemem żydostwa niemieckiego powinno być także rozwiązane zagadnienie żydowskie w Polsce, w tym sensie oczywiście, że zagraniczna „finansjera" żydowska umożliwić ma skolonizowanie „nadmiaru" ludności żydowskiej w Polsce — w krajach zamorskich.

Można mieć poważne wątpliwości, czy ten paralelizm w traktowaniu bolesnej tragedii żydostwa niemieckiego z zagadnieniem żydowskim w Polsce, jest z punktu widzenia polskiej racji stanu właściwy i celowy. Sądzimy raczej, że jeśli mogły być w jakimkolwiek sensie „wykorzystane" u nas prześladowania Żydów w Niemczech, które wywołały tak żywiołową falę oburzenia w całym świecie, to chyba — dla tym ściślejszego zespolenia społeczeństwa żydowskiego w Polsce z ideą Polski mocarstwowej, silnej i potężnej. Dla tej idei żydostwo polskie, które tyle już dało dowodów ofiarności i patriotyzmu, gotowe jest zawsze poświęcić maksimum ofiar, pracy i wysiłku, stając się jeszcze bardziej aktywnym współczynnikiem wzrostu i rozbudowy potęgi i siły Rzeczypospolitej. Właśnie przez kontrast z traktowaniem Żydów w Niemczech, żydostwo polskie stałoby się najbardziej lojalnym, najbardziej przywiązanym do państwa elementem, dla którego żaden trud nie jest zbyt wielki w służbie idei wzmocnienia potęgi Państwa. Niedarmo przecież w tych czasach tak wielka jest ofiarność obywatelstwa żydowskiego na cele związane z obroną Państwa. Ten właśnie moment psychologiczny możnaby z korzyścią wyzyskać, gdyby...

Ale zdaje się, że rozważania te mają w tej chwili charakter czysto abstrakcyjny. Patriotyzm nasz uznano w pewnych sferach za rzecz zbędną, — tak jak rzekomy brak patriotyzmu niegdyś nam zarzucano. Dziś lojalności naszej i naszego patriotyzmu nikt już nie kwestionuje. Rezygnuje się zeń po prostu z lekkim sercem i mówi się — o emigracji.

Mówi się zaś i pisze w tonie namiętnym, napastliwym, dalekim od jakiejkolwiek rzeczowości, gdy tymczasem możnaby sprawę tę potraktować na innej zupełnie płaszczyźnie. Cokolwiek bowiem pisze się na temat emigracji żydowskiej, jest niczym innym, jak wyważanie otwartych drzwi. Czy kiedykolwiek poważna opinia żydowska „sprzeciwiała się" emigracji. Czy można w ogóle emigracji sprzeciwiać się, skoro jest ona odwiecznym ruchem społecznym wśród mas żydowskich. Gdyby któryś z publicystów, piszących w zjadliwym tonie o tej sprawie, zadał sobie nieco trudu i przeprowadził odpowiednie studia, przekonałby się, jak potężny i żywiołowy jest w tej chwili pęd emigracyjny w społeczeństwie żydowskim, szczególnie wśród młodzieży. Ten pęd do emigracji oczywiście skierowany w pierwszym rzędzie ku Palestynie, istniałby nawet przy najliberalniejszym reżimie, wolnym od jakichkolwiek tendencji antysemickich. Dziś oczywiście występuje on w rozmiarach dostosowanych do obecnej sytuacji i gdyby była tylko jakakolwiek konkretna możliwość emigracyjna, kandydatów do emigracji nie podobna by zliczyć. Pocóż więc stawiać kwestię w ten sposób, jak gdyby społeczeństwo żydowskie broniło się kurczowo przed emigracją, ergo — należy stworzyć takie „warunki", któreby Żydów do emigracji zmusiły.

Jeśli sprawę tę traktuje się nie na platformie płytkiej agitacji, ale pod kątem widzenia konkretnych możliwości i rzeczowej dyskusji, społeczeństwo żydowskie w Polsce nigdy od dyskusji takiej nie uchyli się. Zdaniem najpoważniejszego odłamu żydostwa polskiego który grupuje się pod sztandarem ruchu syjonistycznego, konkretne możliwości imigracyjne istnieją w tej chwili w pierwszym rzędzie w Palestynie. Toteż gdyby rząd polski, teraz, w przededniu rozstrzygającej decyzji o losach Palestyny, zechciał wywrzeć cały swój autorytet, by dopomóc nam do otwarcia na oścież bram Palestyny dla szerokiej imigracji żydowskiej, zaskarbiłby sobie szczerą wdzięczność całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Ale społeczeństwo żydowskie nie odmówi też współpracy przy realizacji jakiegokolwiek należycie przygotowanego planu zwartej emigracji ludzi odpowiednio wyszkolonych do innych krajów poza Palestyną — o ile istnieją w tych krajach możliwości imigracyjne — byleby dyskusja na ten temat prowadzona była w atmosferze dobrej woli, z pominięciem niepotrzebnych zadrażnień, które sprawy zupełne nie posuwają naprzód, przeciwnie, przyczyniają się tylko do wywołania nastrojów depresji, paraliżującej jakąkolwiek inicjatywę i wysiłek twórczy.

Konferencja Roosevelt-Brandeis

Waszyngton, 22. 11. ŻAT. Sędzia Sądu Najwyższego Louis Brandeis przyjęty został na dłuższej audiencji przez prezydenta Roosevelta. Znów krążą pogłoski, że sędzia Brandeis ustąpić ma z Sądu Najwyższego i stanie na czele ruchu syjonistycznego w Ameryce.

Niemcy przejęci reakcją świata kulturalnego

Berlin, 22. 11. ŻAT. Rokowania rządu niemieckiego z republiką San Salvator w sprawie możliwości kolonizacyjnej dla Żydów niemieckich wywołały żywe komentarze w kołach politycznych. Rokowania te są interpretowane jako wynik niesłychanie gwałtownej reakcji opinii całego świata na ostatnie prześladowania Żydów w Niemczech. Jest publiczną tajemnicą, że naprężenie w stosunkach niemiecko-amerykańskich wywołało konsternację we wpływowych kołach nazistycznych. W kołach tych zdają sobie również sprawę, że cała polityka ugody z ostatnich miesięcy została faktycznie zniweczona, co znajduje jaskrawy wyraz szczególnie w postaci angielskiej opinii publicznej i we wczorajszej uchwale Izby Gmin, która ostro potępia prześladowania Żydów w Niemczech.

„Aryzacja" postępuje szybko naprzód

Berlin, 222. 11. PAT. Likwidacja przedsiębiorstw żydowskich i przejmowanie ich przez aryjczyków postępuje — według informacyj niemieckiego biura informacyjnego — szybko naprzód. Z dnia na dzień na drzwiach przedsiębiorstw żydowskich coraz więcej widzi się wywieszek, oznajmiających o przejęciu przedsiębiorstwa w ręce aryjskie. Ze strony władz udzielana jest pomoc kredytowa nabywcom przedsiębiorstw żydowskich. Szereg składów towarowych został oszacowany z urzędu.

Wizyta gen. Bodenschatza — prywatna...

Berlin, 22. 11. PAT. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdzą, w związku z licznymi przypuszczeniami, czynionymi przez prasę zagraniczną na temat wizyty gen. Bodenschatza w Londynie, że wizyta ta nie nastąpiła z polecenia rządu i że charakter jej był wyłącznie prywatny.

Ruś Podkarpacka ma na eksport tylko -- bolszewizm

Budapeszt, 22. 11. PAT. Stojący blisko rządu dziennik „Esti Ujsag" dochodzi do wniosku, że Ruś Podkarpacka stała się ogniskiem agitacji komunistycznej i że ten pogrążony w ostatecznej nędzy kraj ma na eksport jeden tylko artykuł, którym jest bolszewizm. Ruś Podkarpacka powinna być ponownie przyłączona do swych naturalnych źródeł ekonomicznych, którymi są Węgry. W całej Rusi Podkarpackiej rozlega się rozpaczliwy okrzyk: Chcemy natychmiastowego plebiscytu, aby uniknąć ostatecznej katastrofy.

Katastrofalny brak — mamałygi

Huszt, 22. 11. PAT. Oddanie Węgrom południowej części Rusi Podkarpackiej oraz powstałe obecnie trudności komunikacyjne odbijają się w znacznym stopniu na sytuacji gospodarczej Rusi Podkarpackiej. Odczuwa to szczególnie ludność na Werchowinie, t. j. północnej i północno-wschodniej części Rusi, gdzie głównym źródłem utrzymania mieszkańców jest wyrąb i spławianie drzewa do Węgier. Obecnie na brzegach rzek górskich leżą znaczne ilości ściętych pni, których nie można spławiać wobec zamknięcia granicy węgierskiej, nie ma zaś żadnych możliwości sprzedaży drzewa na innym rynku. Również z powodu trudności komunikacyjnych unieruchomione zostały kopalnie soli w Słatyńskich Dołach. Jednocześnie długotrwały pobyt znacznych oddziałów wojska spowodował niemal zupełne ogołocenie kraju z wszelkich zapasów żywności. Wprawdzie jeszcze w Huszcie czy w Sewluszu można nabyć pewne ograniczone ilości środków żywnościowych, jednak takie artykuły, jak cukier, mąka i t. p., sprzedaje się na kartki. Również na nabycie benzyny wymagane są specjalne pozwolenia, przy czym wszystkie ceny poszły w górę o kilkadziesiąt procent. Sytuacja ludności na Werchowinie, gdzie mieszka mniej więcej jedna trzecia ludności Rusi, jest niezwykle ciężka. Kukurydza, będąca tam podstawowym środkiem wyżywienia dostarczana jest w ilościach wystarczających zaledwie na pokrycie kilku procent zapotrzebowania. Ruś Podkarpacka nigdy nie mogła wyżywić swej ludności, tym bardziej zaś po ostatnich wydarzeniach, gdy kukurydzę sprowadza się z Rumunii. Jednakże zamiast 40 wagonów, co — zdaniem znawców miejscowych stosunków — byłoby wystarczającym na jakie takie dożywienie ludności, przybywa codziennie samochodami ładunek, nie przekraczający 2 do 3 wagonów.

W Paryżu, przy stole obrad

(H. P.) KRAKÓW, 23 listopada.

Jest już starą zasadą, że etapy rozwoju polityki międzynarodowej mierzyć można podróżami dyplomatów. A „ruch turystyczny“ w świecie dyplomacji wzmógł się w ostatnich czasach i wzmaga się ciągle jeszcze bez przerwy. Król Karol rumuński „zwiedził“ Londyn, Paryż i Brukselę, ministrowie angielscy wyjeżdżają dziś właśnie do Paryża, prezydent Francji zapowiedział już swoją wizytę w Londynie na marzec 1939, do stolicy angielskiej wybiera się minister Ciano, zaś angielska para królewska udaje się z wizytą aż do Ameryki. A wszystko to jest właściwie następstwem pewnych podróży, jakie odbył we wrześniu br. minister Chamberlain, najpierw sam, a potem w towarzystwie premiera francuskiego do rezydencji niemieckiego führera.

Dla wywołania pozoru wizyty kurtuazyjnej, towarzyszą premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii ,ich małżonki. Nikt jednak na świecie nie łudzi się co do tego, że angielscy mężowie stanu zabierają ze sobą do Paryża przede wszystkim — bagaż czysto politycznej natury. Tyle się w ciągu ostatnich tygodni nazbierało najromaitszych problemów, tak powikłały się zagadnienia polityki międzynarodowej, tak bardzo osłabła pozycja Francji i Anglii, że trzeba na gwałt załatać co się da, otrząsnąć się z tego pyrhusowego zwycięstwa, którego następstwem był tzw. pokój monachijski i ustalić nowe drogi dla polityki osi Londyn—Paryż.

Znaleźć nowe drogi, ale jak? Oto pytanie, nad którym zastanawiać się będą wysłannicy Londynu wraz ze swymi kolegami francuskimi. Koncepcja Anglii, a właściwie koncepcja obecnego premiera Anglii, jest dostatecznie znana. Zasadą, wyznawaną stale przez Chamberlaina jest, że unormowanie sytuacji europejskiej nastąpić może jedynie na płaszczyźnie współpracy między państwami totalistycznymi, a państwami demokratycznymi. Jednakowoż droga, prowadząca do takiego zmartwychwstnia „paktu czterech“, została ostatnio znowu zawalona mocnymi kłodami. Rozdźwięki między Londynem a Berlinem są w chwili obecnej o wiele silniejsze, aniżeli były jeszcze parę tygodni temu. Niezawodnie, nienapotykana w dziejach brutalność, stosowana przez Trzecią Rzeszę wobec obywateli Żydów i niesłabnąca fala protestów, jaką te prześladowania wywołały w całej Anglii, zagłuszyły całkowicie ten słabiutki ton idylli, której zapowiedzią miała się stać wspólna deklaracja angielsko-niemiecka, ogłoszona tuż po Monachium.

Niemcy rozumieją, że angielskiej opinii publicznej nie zdołały pozyskać, że wobec obecnego rozczarowania, nie jest wykluczone dojście dzisiejszej opozycji do władzy, a z Churchilem czy Edenem Hitler już w żaden sposób dogadać się nie potrafi.

Również problem zwiększenia zbrojeń na lądzie, na morzu i w powietrzu najistotniejsze zagadnienie Anglii w chwili obecnej, mimo, to jest może ... ...arnem niezgody między Londynem a Berlinem, omawiany będzie ze szczególną dokładnością podczas obecnej wizyty paryskiej, ponieważ stało się już publiczną tajemnicą, że niedomagania demokracyj zachodnich w tym kierunku są wręcz katastrofalne. I bez względu na to, czy się to da pogodzić z życzeniami Hitlera, czy też nie, Anglia i Francja gotowe są do największych wysiłków w kierunku uzupełnienia braków zbrojeniowych.

Ale oprócz tego szkopułu na drodze porozumienia z Niemcami istnieje jeszcze drugi: kolonie. Francja zupełnie niedwuznacznie, przez usta swych oficjalnych przedstawicieli oświadczyła, że w żadnym wypadku swych posiadłości zamorskich nie odda. Zarówno w Anglii, jak i w dominiach rozumieją dziś również, że nie wolno składać w ręce ludzi, wyzbytych wszelkiego elementarnego uczucia, losu ludzi innych, z góry napiętnowanych jako członków rasy niższej. — A choć Hitler oświadczył, że sprawa kolonii nie może stać się powodem konfliktu zbrojnego, mimo to jednak stanowisko jego pozostaje naturalnie nieprzejednane.

Ministrowie, obradujący w Paryżu będą się więc musieli zapytać, czy rzeczywiście istnieje jakaś możliwość porozumienia się z Trzecią Rzeszą, co więcej, czy takie ewentualne porozumienie nie byłoby tylko dalszym łudzeniem samego siebie, dalszą iluzją, która po krótkim już czasie musiała by doprowadzić do rozczarowań, większych jeszcze i boleśniejszych niż poprzednio.

Nie jest zresztą wykluczone, że podczas konferencji paryskiej wypłynie koncepcja powierzenia Mussoliniemu misji mediatorskiej między demokracjami z jednej strony, a totalizmami z drugiej. Duce ostatnio złożył dowody zmysłu arbitra. Za taką koncepcją przemawiał by fakt, że Anglia wszak oficjalnie załatwiła już swe niesnaski z Włochami z chwilą wejścia w życie układu włosko-angielskiego. A i Francja, której ambasador dopiero onegdaj, złożył listy uwierzytelniające królowi Włoch i cesarzowi Etiopii, uznała faktycznie podbój Abisynii. Ale i tu pozostaje do uregulowania niezwykle ciężki problem, mianowicie zagadnienie hiszpańskie. Dla Londynu fakt wycofania 10.000 ochotników włoskich jest już dostateczną satysfakcją, Paryż jednak sądzi jeszcze inaczej. Tu więc między samymi przyjaciółmi, a więc między Francją i Anglią, istnieją dość duże różnice poglądów, które mężowie stanu obu krajów zechcą niezawodnie wyrównać.

Problemów do omawiania jest więc aż nazbyt dużo. Poza tym jednak na tych rozmowach zaciążyć musi fakt, że zarówno pozycja Chamberlaina jak i pozycja Daladiera w ich własnym kraju jest mocno nadwątlona. Szczególnie premier francuski, który boryka się z olbrzymimi trudnościami finansowymi i ma obecnie przeciwko sobie całą lewicę, koniecznie potrzebuje jakiegoś chociażby pozornego wzmocnienia swego autorytetu. Na tym polega symboliczne znaczenie podróży ministrów angielskich, która ma ad oculos zademonstrować, że zwarty front Anglii i Francji pozostaje faktem i że ten front spodziewać się może realnych owoców swej polityki tylko wtedy, jeżeli za rządem stać będzie zwartą masą całe społeczeństwo.

Wobec mnogości zawiłych zagadnień, jakie nasuwają się obradującym ministrom, trudno przypuszczać, by tą jedną wizytą zdołali rozciąć węzeł gordyjski i sprecyzować jasno drogi swej polityki, ustalając zupełnie skrystalizowaną linię działania. W każdym razie jednak należy się spodziewać, że w Paryżu przynajmniej w grubszych zarysach naszkicowany zostanie plan francusko-angielskiej akcji dyplomatycznej co najmniej na najbliższą metę.

Czechosłowacja oddaje 150 gmin -- Niemcy tylko 43

Praga, 22. 11. PAT. Urzędowo donoszą, że umowa czechosłowacko - niemiecka z dnia 20 bm. w sprawie definitywnego ustalenia granicy między obu państwami, zgodnie z art. 6 protokółów monachijskich, zatwierdzona została wczoraj przez międzynarodową komisję delimitacyjną w Berlinie. Umowa ta przewiduje, że linia demarkacyjna, ustalona w dniu 10 października br., zmieniona zostaje w ten sposób, że Rzesza odstępuje Czechosłowacji około 30 gmin i 13 osad z obszarów, poprzednio zajętych, Czechosłowacja zaś zrzeka się na rzecz Niemiec około 150 gmin i osad. Zmiany te przeprowadzone zostają wzdłuż całej granicy czechosłowacko - niemieckiej. Szczegółów co do liczby mieszkańców i wielkości obszarów, objętych zmianami na razie brak.

Praga, 22. 12. PAT. W dniu wczorajszym podpisany został w Berlinie między rządami Rzeszy i Czechosłowacji dodatkowy protokół w sprawie cywilnej komunikacji lotniczej między obu krajami.

Partia socjalistyczna rozwiązana na Słowaczyźnie

Bratysława, 22. 11. PAT. Oficjalnie donoszą, że słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych rozwiązało na całym terytorium Słowacji partię socjal-demokratyczną. Przyczynami tego zarządzenia jest przestępcza działalność kierowników stronnictwa, którzy ostatnio zamieszani byli, jak wiadomo, w aferę fałszowania paszportów dla obywateli zagranicznych oraz cele stronnictwa, mogące zakłócić dobre stosunki Słowacji z sąsiednimi państwami, a tym samym narażające ją na niebezpieczeństwo.

„Nieznany okręt“ niepokoi wybrzeża Norwegii

Oslo, 22. 11. Norweskie kontrtorpedowce „Sleipnir“ i „Aegir“ weszły w dniu wczorajszym do portu wojennego w Bergen, aby pozostać tam przez czas dłuższy. Przyczyną tego zarządzenia jest systematyczne pojawianie się u zachodnich wybrzeży Norwegii okrętu nieznanego pochodzenia. Okręt ten zaobserwowany został w dniach ostatnich na wysokości miejscowości Stolmen.

PRZEGLĄD PRASY

Niezwykłe przyznanie

Na łamach oficjalnego organu szturmowców hitlerowskich „Der Schwarze Korps“ ukazał się niezwykły artykuł, którego autor mimo woli przyznał, że pogromy żydowskie w Trzeciej Rzeszy wywołały odruch oburzenia w samych Niemczech. „Der Schwarze Korps“ pisze:

„Istnieją pewne osoby, apostołowie „miłości bliźniego” które pozwoliły sobie na k r y t y k ę działalności rządu. Są to wieczni oponenci, którzy protestowali przy każdej okazji — gdy zajmowaliśmy Nadrenię, podczas Anschlussu itd. Obecnie ci przeżarci gruźlicą inteligencji wylewają gorzkie łzy przed rozbitymi witrynami sklepów żydowskich. Czas nałożyć im kagańce. Ci panowie zdradzają interesy swego narodu i dlatego nie zasługują nawet na miano „człowieka”. Jedyna różnica między nimi, a wszelkiego rodzaju Ludwigami, Einsteinami itp. polega na tym, że pierwsi na swe szczęście mogli się wykazać aryjską babką, a drudzy — nie”.

Wywody te kończy organ szturmowców następująco:

„Każda rasa oprócz objawów biologicznych posiada również objawy duchowe. Wedle tych wskazówek można bezbłędnie rozpoznać członków rasy germańskiej. I dlatego od dnia dzisiejszego będziemy nazywali Żydem każdego, kto formalnie do tej rasy nie należy, ale który postępuje w ten sposób, jakgdyby do niej należał...”

Każdy więc, kto piętnuje barbarzyństwo będzie odtąd wedle hitlerowców Żydem. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób powiększy się liczba Żydów, którą i tak powiększono dzięki dołączeniu do nich blisko miliona nie-Aryjczyków. W każdym razie głos organu hitlerowskiego jest znamienny, wynika bowiem z niego jasno, co zresztą nigdy nie ulegało wątpliwości, że nie chodzi o żaden spontaniczny ruch, ale o dobrze zorganizowaną a źle maskowaną akcję rządu.

Kultura i „kultura“

Pod powyższym tytułem zamieszcza w „Polonii“ p. August Grodzicki charakterystyczne uwagi, z których przytaczamy następujące wyimki:

Trudno zdefiniować uczucie, jakiegośmy doznali po wiadomościach o ostatnich pogromach żydowskich w Niemczech. Nie było to nawet oburzenie czy odraza, ale jakieś przygnębienie z domieszką wstydu, jakieś zażenowanie. Jakto, czy to możliwe, aby człowiek, istota najwspanialsza w przyrodzie, tak zapomniał o swojej godności? aby tyle wieków kultury, najpiękniejszych idei, najwznioślejszych religii obracało się w niwecz i człowiek zniżał się do poziomu zwierzęcia, barbarzyńcy, choć i ten ostatni miałby słuszne powody do obrazy z powodu tego porównania? Czy już całkiem trzeba zwątpić w wartość człowieka i ideałów ludzkich?

Niepoczytalna zbrodnia zhisteryzowanego chłopca wywołała reakcję, która nie mieści się w kategoriach rozumowania ludzkiego. Za tamten nieodpowiedzialny czyn mają odpowiedzieć tysiące bezbronnych, których mienie zamienia się w kupę gruzów, których pędzi się do więzienia i do obozów koncentracyjnych, na których nakłada się horendalny haracz i których nie tylko usuwa się poza nawias społeczeństwa, ale jeszcze odbiera się im jakiekolwiek możliwości wegetacji. To wszystko dzieje się w XX wieku? Ciemno robi się przed oczyma...

Tu nie obchodzi nas czy to są Żydzi, Murzyni, Eskimosi czy Hotentoci.

Pozostanie budzący zgrozę fakt znęcania się nad ludźmi pozbawionymi możności jakiejkolwiek obrony za to, że należą do rasy potępionej, fakt zupełnego poniżenia godności ludzkiej. Istnieją towarzystwa przyjaciół zwierząt, czemu nie ma towarzystwa przyjaciół człowieka? Wypadki obecne zapadają w duszę jakimś ponurym kompleksem okropności.

Być może, znajdą się i w Polsce ludzie, którzy okażą cichą, ukrytą radość z tego, co się dzieje za naszą zachodnią granicą. Być może też, że znajdą się ludzie, którzy potępiającym zwierzęcy antysemityzm zarzucą wpływy żydowskie, judofilstwo, masoństwo, przekupstwo. Przecież nie wahano się już obryzgać przeciwników oszczerstwem nawet zdrady stanu. I być może uczynią to ludzie, którzy powołują się na ducha chrześcijańskiego swych poglądów partyjnych. Ale to trudno. Nie można mieć ideałów chrześcijańskich na ustach tylko od święta, a na co dzień słowa przekleństwa, nie można mówić o miłości a żyć nienawiścią. Tu nie ma kompromisów, bo inaczej jest obłuda!

Jedna rzecz jest nieco pocieszająca w tych żałosnych wypadkach. Wszyscy ci, którzy widzieli ostatnie pogromy w Niemczech, przyznają, że dokonywały ich bandy zaślepionej młodzieży i wyrostków. Ludność pozostała bierna i w ponurym milczeniu przyglądała się okrucieństwu. W państwach totalistycznych ludność jest zawsze bierna, jeśli idzie o jakieś przeciwstawienie się nakazanym zarządzeniom, ale już sam fakt, że nie dała posłuchu podżegaczom i że nie poszła za nimi, przynajmniej to trzeba zapisać na jej dobro.

A w końcu autor zwraca się z następującymi słowami do zwolenników nacjonalistycznych totalizmów:

Wypadki ostatnie mogą posłużyć jako groźne memento dla wszystkich krajów, w których różne rodzaje hitleryzmu, nie bez opieki jego twórcy, znajdują propagatorów. Tak wygląda raj przez nich opiewany.

Pamiętamy jak to okrutne procesy sowieckie rozwiały ostatecznie złudzenia nawet u tych, którzy mieli jakiekolwiek złudzenia co do jego wartości.

Może i obecne pogromy będą miały ten skutek, że skompromitują nacjonalistyczne totalizmy w innych krajach. Może ludzie odwrócą się od nich z odrazą i zrozumieją, że tędy prowadzi droga do zagłady człowieczeństwa i kultury, do niewolnictwa i barbarzyństwa.

Pokazujcie nam autostrady, gmachy, fabryki, chwalcie się tymi lub owymi sukcesami. Nie przekonacie nas, bo mamy przed oczyma długą serię czynów, których trudno usprawiedliwić, które całkowicie sprzeczne są z tym, dla czego warto żyć na świecie. Na zwalczenie tego — argumentów nie znajdziecie.

I jeszcze jedno. Zwolennicy nacjonalnych totalizmów lubią wskazywać na ich zdrowie i tężyznę, a na zgniliznę państw o ustroju demokratycznym. Jeżeli to jest zdrowie, to co nazwać chorobą?

Jeżeli to jest zdrowie, to już chyba lepiej być „chorym”.

Te wywody wskazują wyraźnie, gdzie istnieje faktyczna kultura.

O prawdziwej kulturze

„Kurier Wileński“ donosi o następującym fakcie, podanym do wiadomości przez żydowski komitet uchodźców w Wilnie:

Miejscowy Komitet Pomocy ogłosił wczoraj, iż pewien znany w Wilnie Polak przesłał na ręce Komitetu, jako ofiarę dla uchodźców 1000 zł. Polak ów nie chciał jednak by jego nazwisko ogłoszono.

Takich wypadków notuje ostatnio prasa żydowska stosunkowo dużo. A przy tej sposobności warto zanotować i wypadki inne. „Głos Narodu“ doniósł niedawno:

Z Gorlic donoszą nam o wielkim oburzeniu robotników zatrudnionych u przedsiębiorców naftowych w tzw. „koncernie Szmer-Morgenstern”, który zabrał wszystkim robotnikom swoich kopalni zarobek jednej szychty (okrągło 1800 zł.) na zapomogę dla żydowskich uchodźców z Niemiec uciekających do Polski.

W imię prawdy należy stwierdzić, że nie było mowy o żadnym „zabraniu“, lecz chodziło o s a m o r z u t n ą akcję robotników polskich. Jak dalece ta akcja była samorzutna, świadczy o tym najlepiej fakt, że kiedy sprawą zbiórki zainteresowały się władze, które zakwestionowały jej legalność i kiedy przedsiębiorcy żydowscy postanowili zwrócić robotnikom zebraną sumę, robotnicy nie chcieli jej przyjąć, oświadczając, że pragną przyczynić się do akcji na rzecz najnieszczęśliwszych. Tak to wygląda w rzeczywistości. Ciekawym — służymy dowodami. „Głos Narodu“ padł w tym wypadku ofiarą fałszywej informacji.

O handlu na Zaolziu

Prasa cytuje w dalszym ciągu głos „Dziennika Polskiego“, wychodzącego w Cieszynie, a krytykującego stosunki, które obecnie panują na Zaolziu. „Dziennik Polski“ pisze m. in.:

„Ze wszystkich stron Śląska Zaolzańskiego nadchodzą wieści o fatalnych skutkach, jakie spowodowała fala drożyzny, obejmując cały nasz teren od Mostów aż po Bogumin. Ludność polska na Zaolziu nie może zrozumieć, co spowodowało nagły wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby i co jest powodem tego, iż stopa życiowa tutejszej ludności, przede wszystkim robotniczej, obniżyła się gwałtownie, osiągając poziom smutnej wegetacji. Byliśmy przekonani, iż wzrost cen środków żywnościowych jest tylko przejściowy, że trwałe ustalenie cen będzie kwestią kilku dni, tymczasem jest inaczej. Fala drożyzny nie tylko nie została opanowana przez odpowiednie czynniki, ale przeciwnie, rozszerza się coraz bardziej, wzrasta, wywołując zrozumiałą panikę wśród najuboższych warstw społeczeństwa polskiego na Zaolziu.

Szalejąca z dnia na dzień coraz bardziej drożyzna nie może wpłynąć dodatnio na psychikę mas robotniczych Zagłębia Karwińskiego, czy tej ubogiej ludności naszych podgórskich okolic. Nie możemy się dziwić, gdy górnik, hutnik, względnie nasz, na kamienistym skrawku ziemi gospodarujący rolnik czuje głęboki żal do tych, którzy nie potrafili ująć w silne ręce wyzysku i stali się bezpośrednią przyczyną jego zubożenia. Coraz głośniej i wyraźniej objawia się niepokój, którego nie pożądane odgłosy są pilnie podchwytywane przez ludzi, miłujących nawet i anarchię”.

„Raz jeszcze wołamy głosem donośnym: czas najwyższy rozpocząć walkę z szalejącą na Zaolziu drożyzną. Niepowstrzymanie fali drożyźnianej, to jeszcze większe zubożenie wyczerpanej ludności polskiej na naszym terenie, to nadlamanie siły moralnej ludu, który pragnie żyć, jeśli już nie w dobrobycie, to przynajmniej po ludzku’.

Jak widać, powstały na Zaolziu c h w i l o w e trudności, zresztą całkowicie zrozumiałe na tle doniosłych przemian, jakie tam nastąpiły. Ale już po raz drugi można zanotować osobliwą taktykę niektórych pism, które te trudności rzuciłyby chętnie na karb win — Żydów. Raz uczynił to „Dziennik Poznański“, który przemilczał wszystkie wiadomości o trudnościach na Śląsku Cieszyńskim, a podkreślił tylko „moment żydowski“ Obecnie „W. Dziennik Narodowy“ stwierdza ni stąd ni zowąd, że na Zaolziu cały handel znajduje się „przeważnie w ręku kupców żydowskich“ no i stąd ta zła sytuacja. Wedle oficjalnej statystyki, liczba Żydów na Zaolziu jest znikoma, a handel jest przeważnie w rękach aryjskich względnie w rękach spółdzielni aryjskich. Jeżeli istnieją tam trudności, to nie mają one nic wspólnego ani z Żydami, ani z handlem żydowskim. Kto twierdzi inaczej — zaciemnia faktyczną sytuację i pogłębia jeszcze trudności.

(Ro|

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.: Pogoda chmurna, miejscami deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Temperatura w ciągu dnia około 10 st. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków południowych skręcające stopniowo na zachodnie.

I. SCHWARZBART

Sytuacja na samorządowym froncie wyborczym w Krakowie

Pierwszy etap akcji wyborczej do Rady Miejskiej w Krakowie jest zatem ukończony a zgłoszone listy pozwalają zorientować się już nieco w wytworzonej sytuacji. Powiadamy „nieco", bo definitywny obraz skrystalizuje się dopiero w samym akcie wyborczym.

O ile chodzi o społeczeństwo polskie, to mamy przed sobą, nie licząc tzw. list prywatnych, właściwie 3 listy, które wystawione zostały we wszystkich 10 okręgach wyborczych. Jest to lista Bloku katolicko-narodowego, lista P. P. S. i lista Stronnictwa Narodowego (endecji).

Lista Bloku katolicko - narodowego, pretendująca do objęcia spuścizny po obecnej, rządzącej większości w Radzie Miejskiej wykazuje w swoim składzie kandydatów gruntowne zmiany w porównaniu z obecnym składem tej większości w Radzie Miejskiej. Znikły z tego składu niemal wszystkie nazwiska radnych, których nastawienie nie było bojowo antysemickie. Znikły także nazwiska tych osób, które niejednokrotnie w dyskusji na Radzie Miejskiej przynajmniej na pewnych odcinkach pracy komunalnej akcentowały potrzebę i konieczność współpracy całej ludności dla dobra miasta. Lista kandydatów Bloku katolicko - narodowego sygnalizuje zaostrzenie nastawienia antysemickiego. Ale ostateczne zdanie o tym będzie można wydać dopiero po samych wyborach. Nie potrzebujemy chyba podkreślać, że taka tendencja jest w naszym pojęciu szkodliwą dla interesów miasta. Na razie tylko tyle pragniemy powiedzieć. Trudno też dzisiaj określić, w jakiej sile Blok ten wejdzie do Rady Miejskiej i czy jego części składowe rozkleją się w wewnętrznej walce o hegemonię między grupą katolicką a grupą Ozonu sensu stricto.

P. P. S. przystępuje do akcji wyborczej z elanem. Ostatnia manifestacja niepodległościowa P. P. S. w Krakowie rozwinęła — przyznać to musi każdy — imponujący obraz. Przygotowania organizacyjne P. P. S. do wyborów zdają się być bardzo zwarte i sprężyste. Energia rozpędowa tego stronnictwa, zaoszczędzona przy wyborach sejmowych, rozwinie się zapewne z tym większą świeżością przy wyborach samorządowych. Nadzieje tego poważnego stronnictwa, a także ocena czynników innych co do szans P. P. S. przy zbliżających się wyborach w Krakowie waha się pomiędzy 18 a 24. Bodźcem dla akcji wyborczej P. P. S. jest przede wszystkim moment polityczny, który każe stronnictwu temu walnie przygotować korekturę wyborów sejmowych pod kątem widzenia przyszłości i obrazu układu sił w społeczeństwie.

Wiadomo, że między P. P. S. a grupą polskiej demokracji toczyły się uciążliwe pertraktacje o wspólną listę, pertraktacje, które rozbiły się właśnie w chwili, gdy zdawało się, że są pozytywnie ukończone. Demokracja polska, pozostawiona sama sobie, widocznie nie uważała, że już nadszedł czas dla zarejestrowania jej sił liczebnych, skoro w rezultacie z postawienia własnych list zrezygnowała. W całokształcie sytuacji jest to przykra dla każdego szczerze demokratycznie myślącego obywatela — luka.

Stronnictwo Narodowe dotąd w Radzie Miejskiej reprezentowane przez jednego radnego, idzie do frontalnego boju. Odezwa tego stronnictwa zawiera znane akcenty tak z odcinka wewnętrzno - polskiego jakoteż w sprawie żydowskiej. Katechizm polityczny tego stronnictwa ma swoją tradycję, która zwalnia nas od bliższej analizy. Będzie temu stronnictwu zależało na tym, aby przelicytować w bojowym antysemityźmie obóz katolicko - narodowy, wprowadzić w kulturalny ton obrad Rady Miejskiej w Krakowie akcenty skrajnej nienawiści, a co najważniejsze, stać się języczkiem u wagi przy formowaniu nowej większości, bo taką może być rola tego ugrupowania na podstawie aproksymatywnych obliczeń wyniku wyborów, obliczeń zawsze ryzykownych, bo operujących tylko prawdopodobieństwem.

O ile chodzi o społeczeństwo żydowskie, to na czoło wysuwa się lista Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa, wystawiona tylko w okręgach II, IV, VII, VIII i IX. Reprezentacja ta obejmuje na swych listach wszystkie zrzeszenia i ugrupowania, wchodzące w skład Reprezentacji, a zatem Organizację Syjonistyczną, Mizrachi, Agudę, Hitachdut, Wizo, Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie Rękodzielników, Stowarzyszenie drobnych kupców, żydowskie sfery przemysłowe i wolne zawody, a ponadto także reprezentantów ortodoksji niezorganizowanej, znanej pod ogólnym mianem zbiorowym „Chareidim". W rezultacie zatem przytłaczającą większość całego społeczeństwa żydowskiego.

Reprezentacja w przeciągu krótkiego czasu złożyła kilka dowodów swojej zwartości. Najtrudniejszą próbę, próbę obecną przy wyborach do Rady Miejskiej, najtrudniejszą, bo najeżoną wieloma postulatami tak wielu grup w stosunku do małej ilości mandatów — tę najtrudniejszą próbę Reprezentacja przebyła zwycięsko. Bez wątpienia odbije się ten fakt radosnym echem w całym społeczeństwie żydowskim, a samej Reprezentacji pozwoli w najbliższych tygodniach przystąpić do spokojnej pracy niewyborczej dla zorganizowania wewnętrznej samopomocy społeczeństwa żydowskiego w naszej dzielnicy.

W okręgu wyborczym X. staje lista kombatantów żydowskich pod odrębną nazwą „Lista ogólno - żydowska okręgu X". Reprezentacja w tym okręgu własnej listy nie wystawia.

Żydowski obóz socjalistyczny idzie do wyborów w trzech formacjach. Jeden, „Hitachdut" idzie razem z Reprezentacją jako jego część składowa w przydzielonym mu odrębnie i samodzielnie okręgu II. Poza tym idzie osobno „Bund" w okręgach I, VII, VIII, IX i obie grupy „Poale Syjonu" złączone taktycznie przy wyborach w okręgach VII, VIII i IX. Jak zwykle zatem, tak i tym razem solidarność proletariatu żydowskiego podczas wyborów istnieje tylko w — katechiźmie politycznym. Akcenty, jakim „Bund" dał wyraz w swej nawet dla taktyki „Bundu" niezwykłej i napastliwej formie, nie zaskarbiły mu chyba sympatii tzw. biedoty, na której akces „Bund" zwykle liczy.

Trudno dziś przewidzieć, jak rozdzielą się mandaty żydowskie. Niechybnie lista Reprezentacji jako tej, która grupuje ogół społeczeństwa żydowskiego i to zjednoczonego dzięki Reprezentacji liczyć może na pełne zwycięstwo w swoich okręgach.

W okręgu I i VIII pojawiły się ponadto jeszcze dwie listy nie oparte o oficjalne organizacje.

Tak przedstawia się sumaryczny obraz na froncie wyborów miejskich w Krakowie.

Akcja wyborcza, w którą obecnie wkraczamy, będzie bez wątpienia bardzo ożywiona.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Prymariuszowi Drowi Leonowi GOLDGARTOWI w Krakowie, Dietlowska 62, Drowi Izakowi Lustowi, Starowiślna 4, Dr Matyldzie Löwównie, Dietlowska 111, Drowi Bernardowi Desserowi, Dietlowska 44 za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i nadzwyczajną opiekę lekarską, ponadto Siostrom Szpitala żyd. Lodce i Racheli za serdeczną pielęgnację wyrażam tą drogą najgorętsze podziękowanie.

MENDEL TASCHNER.

Utworzenie wspólnej centrali młodzieży syjonistycznej w Palestynie

Tel Awiw 22. 11. (S) Na podstawie uchwały XX. Kongresu Syjonistycznego, utworzono w Palestynie centralę krajową młodzieży, która zajmie się zorganizowaniem wspólnych akcyj wśród młodzieży syjonistycznej, skupionej w rozmaitych organizacjach ideologicznych. **Podejmowane kilkakrotnie w tym kierunku próby zostały uwieńczone sukcesem. Udało się mianowicie utworzyć podobne centrale w niektórych dzielnicach Polski, jak w b. Kongresówce i Małopolsce Wschodniej, oraz we Francji, Szwajcarii, Austrii, Belgii i Holandii.**

Do centrali palestyńskiej weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj młodzieżowych w Palestynie, począwszy od mizrachistycznej grupy Bnej-Akiba, a skończywszy na młodzieży lewicowej. Organizacje te będą występowały wspólnie w imprezach oficjalnych na rzecz funduszów syjonistycznych i w akcji szeklowej.

W tej sprawie odbyła się konferencja prasowa w Tel Awiwie z udziałem znanego działacza i pisarza Natana Bystyckiego, który wskazał, że zjednoczenie wszystkich organizacyj młodzieży syjonistycznej we wspomnianej centrali jest faktem o niezwykłej doniosłości dla całego ruchu syjonistycznego.

Zapis na rzecz Keren Kajemet

Jerozolima, 22. 11. ŻAT. Pewien mieszkaniec Tel-Awiwu, który prosił o nieujawnianie jego nazwiska, zapisał na rzecz Keren Kajemet 2.000 f. szt. Ofiarodawca otrzymywać będzie odsetki od tej sumy w postaci dożywocia dla siebie i żony. Tego rodzaju zapisy na rzecz Keren Kajemet z różnych krajów wynoszą już przeszło 100.000 f. szt.

—oo—

Rabin z Norymbergi zaproszony do Hagi

Amsterdam, 22. 11. ŻAT. Liberalna gmina żydowska w Hadze zaprosiła na stanowisko rabina dra Andorna, b. rabina Norymbergi.

Wewnętrzne trudności „drugiej republiki"

Nowa Czechosłowacja przedstawia się światu

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

PRAGA, w listopadzie

Nieco dłużej, niż przewidywano, trwało zmaganie się krajów, narodowości i stronnictw mających uformować nową Czechosłowację. Zmaganie to odbywało się jednak w zamkniętych salach konferencyjnych, bez niepokojenia szerokich kół społeczeństwa, które cierpliwie oczekiwały na jego wyniki. Przyznać należy, że pod kierunkiem czujnego i silnego rządu prowizorycznego dokonano w tych kilku tygodniach dzieła najeżonego niezwykłymi trudnościami. W sytuacji grożącej rozpadnięciem się okrojonej Czechosłowacji, ocalono całość jej i ciągłość dalszego jej rozwoju pomimo radykalnych zmian w wewnętrznym jej ustroju.

Nie potrzebuję rozwodzić się nad tymi zmianami z którymi zapoznał Was drut telegraficzny. Wiadomo, że Czechosłowacja stała się dziś federacją trzech autonomicznych narodów słowiańskich. O spoistości Słowacji z Czechami nie można było wątpić. Chwiejnym był do niedawna tylko dalszy stosunek Rusi Podkarpackiej do nowej Czechosłowacji. Ale i ten wyjaśnił się z okazji pierwszej sesji wspólnego parlamentu.

Pierwsze, inauguracyjne posiedzenie sejmu przedstawiało widok niezwykły. Dla ministrów przygotowano dwadzieścia krzeseł, gdyż ilość ich powiększyła się wskutek przybycia ministrów słowackich i karpato - ruskich. Szczególne zajęcie licznie na galeriach zebranej publiczności budzili ministrowie i posłowie słowaccy, którzy wystąpili w uniformach gwardii Hlinki. Jest to strój ciemno niebieski o kroju wojskowym; na ramieniu przepaska z krzyżem słowackim. Uniformy nadawały w ogóle cechę znamienną przekształconemu sejmowi: bo i na ławie ministrów widziano kilka mundurów generalskich.

* * *

Nie tyle suche szczegóły obszernych tekstów pierwszych ustaw interesowały o upoważnieniu rządu i o konstytucji nowych krajów autonomicznych — ile razy horoskopy ducha i „kursu" nowej republiki.

Znamienne słowa wypowiedział premier gen. Syrovy, zagajając obrady: „Przed dwu dziestu laty usiłowaliśmy zbudować Czechosłowację jako państwo sprawiedliwości obywatelskiej i wolności kulturalnej... Okazało się jednak, że dążenie nasze, by w tej drodze dojść do pojednania narodowości w łonie naszej rzeczypospolitej, nie dało się urzeczywistnić, gdyż świat opanowany jest obecnie ideą narodowej jednolitości państw. Dla tej myśli ponosimy dziś niezmierzone ofiary. Wierzymy silnie, że ofiary te zabezpieczą narodowi naszemu pokój".

Pogląd ten jest o tyle trafnym, że Czechosłowacja jako całość stała się obecnie państwem słowiańskim i że każda narodowość wchodząca w jej skład otrzymała autonomię. Czy jednak ten nowy system federalny przyniesie Czechosłowacji istotnie pokój wewnętrzny i zewnętrzny — to dopiero przyszłość okaże. O ile można było obserwować z okazji otwarcia sejmu, istnieją na razie w samej rzeczy u miarodajnych przedstawicieli wszystkich trzech narodowości pewne tendencje równoległe. Wszyscy zdają się być ożywieni przekonaniem, że muszą dążyć do porozumienia wewnętrznego, by umożliwić istnienie zrzeszenia, które stanowi oparcie dla każdej z trzech grup.

Wszyscy starają się też w łonie własnej narodowości usunąć rozdrobnienie partyjne i stworzyć jeśli nie „monopartię" to przynajmniej dominujące zjednoczenie, obok którego pozostaje tylko nieliczna stosunkowo opozycja.

Wspólnym wreszcie jest wszystkim trzem grupom manifestowanie tej samej orientacji zewnętrzno - politycznej: tendencji oparcia się o Niemcy. Zaznaczył to już premier Syrovy, mówiąc: „W pierwszej linii dążymy do pokoju z największym sąsiadem naszym — z Niemcami." Ścisłe stosunki, jakie nawiązały Słowacja i Ruś Podkarpacka z Niemcami, są znane.

* * *

Czy zgodność w kierunkach właśnie zaznaczonych gwarantuje harmonijny i spokojny rozwój nowej rzeszy słowańskiej? Obok dążności równoległych widzimy jeszcze pewne rozbieżności. Wiemy, że na terenie dawniejszej Rusi Podkarpackiej ciągle się jeszcze toczą walki. O ile zaś uda się utrzymać kraj ten w ramach Czechosłowacji, przeważać w nim będzie prawdopodobnie tendencja „wszechukraińska" nad solidarnością czesko słowacką. Najważniejszym zagadnieniem jednak pozostaje — pomimo odłączenia Sudetów — stosunek do Niemiec. Można go sobie wyobrazić w sposób rozmaity. Istnieje stopniowanie od dobrych stosunków sąsiedzkich aż do zawisłości. Otóż w tym już tkwi pewne niebezpieczeństwo, że między trzema krajami czeskosłowackimi zachodzą znaczne różnice w pojmowaniu „przyjaźni" z Niemcami. Nie należy też zapominać o tym, że zarówno w Czechach jak w Słowacji posłowie i senatorowie niemieccy ukonstytuowali się w formie klubów narodowo - socjalistycznych i że kluby te stanowią instrumenty wpływów Trzeciej Rzeszy.

Wskazując na te punkty newralgiczne w organiźmie drugiej republiki czeskosłowackiej, nie chciałbym obudzić wrażenia, że Czechosłowacja skazana jest na całkowite poddanie się tendencjom politycznego systemu Trzeciej Rzeszy. Trzeba jeszcze będzie obserwować wypadki przez szereg miesięcy, zanim będzie możliwe wyrobić sobie zdanie o prawdopodobnym losie Czechosłowacji w latach najbliższych. Na razie, chcąc dać obraz sprawiedliwy prądów i nastrojów, nie należy przemilczeć, że można też zauważyć objawy niegasnącej wiary w odrodzenie Czechosłowacji, oddanej tradycyjnym swym ideałom wolnościowym i humanistycznym. Konstelacja chwilowa nie jest przychylna dla swobodnych wynurzeń w tym duchu. Są jednak dziennikarze, którzy posługują się sposobami, używanymi w Polsce za czasów panowania rosyjskiego. Przytacza się ustępy z dzieł znakomitych autorów, zagranicznych, na pozór nie mających nic wspólnego z sytuacją własnego narodu, ale doskonale zrozumiałych dla swojskich czytelników. Oto próbka tej publicystyki „konspiracyjnej":

P. t. „Los państw i narodów. Znikomość zdarzeń politycznych" — znajdujemy wiadomość, że nakładem Krönera w Sztutgardzie wyszedł wybór z pism świetnego ale już nieco zapomnianego autora Jean Paula. W tej na pozór czysto literackiej notatce czytamy parę pięknych myśli: „Było to błędem, że znikomość państw lub koniec pewnych okresów przenoszono na same ludy, które wszak zawsze wybuchają na nowo z grobów swych państw. Zapewne, czasami niektóre ludy długo muszą czekać na politycznego mesjasza swego. Lecz dla ludów zawsze potrzebnym jest czas, a opóźnienie, podobnie jak przy późnej wiośnie, wynagradza plon tym bogatszy".

Może przy innej jeszcze sposobności zaczerpnę z tej zajmującej antologii autorów minionych, która tak dobrze zastępuje artykuły wstępne.

WID.

W Palestynie należy stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego i wykonania mandatu

Londyn, 22. 11. ŻAT. Organ Brytyjskiego Komitetu Propalestyńskiego „Palestine" omawia w artykule wstępnym przyszłą politykę angielską w Palestynie. Pismo analizuje ostatnią deklarację rządową w sprawie Palestyny, podkreślając te momenty, które stwierdzają odpowiedzialność rządu za wykonanie mandatu i łączące się z tym zobowiązania. Nawiązując do twierdzenia Komisji Woodheada, że tylko dzięki żydowskim kapitałom i przedsiębiorczości osiągnięto pewien szczebel rozwoju gospodarczego „Palestine" dodaje, że rząd brytyjski winien wziąć to pod uwagę w przeciwnym bowiem wypadku nie będzie mógł zaspokoić ani interesów brytyjskich ani żydowskich, ani arabskich. Polityka mandatowa pozostaje w mocy. Obecnie należy przywrócić porządek i stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego i wykonania mandatu.

Pismo ocenia sceptycznie zapowiedziane rokowania z Arabami i uważa za zgoła nieuzasadnione zaproszenie sąsiednich krajów arabskich. Czy przyszłość Palestyny bardziej dotyczy te rządy niż rządy Stanów Zjednoczonych i Polski? — zapytuje „Palestine". Pismo podkreśla, że po sprawozdaniu Komisji Woodheada plan podziału przestał być aktualny. Rząd nie powinien jednak zwlekać z formułowaniem definitywnej polityki palestyńskiej.

—oo—

Port w Tel Awiwie

Tel-Awiw, 22. 11. ŻAT. W m. październiku zawinęło do portu tel-awiwskiego 76 okrętów o ogólnym tonażu 162.326 t. Wyładowano w porcie 13,132 t. towaru, załadowano zaś 5,570 t., m. in. 153.000 skrzyń owoców cytrusowych. Przybyło do portu w miesiącu sprawozdawczym 2,032 pasażerów, opuściło 250.

„Palestine Maritim Lloyd" nabył od angielskiego towarzystwa okrętowego „Allerman Line" transportowiec wyporności 4,000 t., który kursować będzie na trasie Tel-Awiw—Constanza. Transportowiec otrzymał nazwę „Miriam" i cała jego obsługa składała się z Żydów. „Palestine Maritim Lloyd" zapowiada nabycie także świeżego okrętu pasażerskiego, który również kursować będzie na trasie Tel-Awi—Constanza.

—oo—

Ex-mufti pod silniejszym nadzorem

Jeroozlima, 22. 11. ŻAT. Z Bejrutu donoszą, że władze francuskie obostrzyły nadzór nad byłym muftim Jerozolimy. Muftiemu uniemożliwiono podobno utrzymywanie kontaktu z osobami spoza najbliższego otoczenia. („Palestine Post").

—oo—

Wizyta sir Harolda MacMichaela w Tel Awiwie

Tel-Awiw, 22. 11. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny, sir Harold MacMichael, złożył niespodzianie wizytę w Tel-Awiwie i zwiedził muzeum i kilka szkół miejscowych. Wysokiego Komisarza, któremu ludność Tel-Awiwu zgotowała gorące przyjęcie, przywitał burmistrz Tel-Awiwu, Rokeach.

—oo—

Rodziny żydowskie w Palestynie adoptują 5.000 dzieci z Niemiec

Jerozolima, 22. 11. ŻAT. Waad-Haleumi podjął akcję, mającą umożliwić zaadoptowanie przez rodziny żydowskie w Palestynie większej liczby dzieci żydowskich z Niemiec. W myśl uchwały Waad-Haleumi gminy żydowskie w całym kraju rozpoczęły rejestrację rodzin żydowskich, skłonnych do zaadoptowania dzieci z Niemiec. W sprawie tej Waad-Haleumi odbył naradę z przedstawicielami większych gmin i instytucji żydowskich. Rozpoczęta akcja ma spowodować zaadoptowanie przez rodziny palestyńskie 5,000 dzieci żydowskich z Rzeszy.

S. L. SCHNEIDERMAN

W Afryce rozstrzygną się losy Europy

Afryka punktem węzłowym polityki europejskiej. — Przedłużenie osi Berlin—Rzym. — Wpływy niemieckie ogarnęły ważniejsze punkty strategiczne w Afryce. -- Malaniści groźbą dla Anglii. -- Co oznaczałaby zmiana rządu w Afryce Południowej?

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Johannesburg, w listopadzie

Sprawa zwrócenia Niemcom kolonij w obecnym jej stadium nie jest już dziś zależna tylko od Anglii i Francji, nie jest już zagadnieniem, do którego można się ustosunkować pozytywnie lub negatywnie. W przyznaniu Niemcom kolonij zainteresowane są dziś także Włochy, Portugalia i generał Franco, który kontroluje wszystkie posiadłości hiszpańskie w Afryce. Teraz chodzi tylko o to, ile Niemcy mają otrzymać. Hitlerowskie ośrodki propagandowe w Afryce żądają znacznie więcej, niż to, co Niemcy posiadały dawniej a więc domagają się Afryki Południowo - zachodniej, Tanganjiki i Kamerunu. Hitlerowcy domagają się, aby przyszłe posiadłości niemieckie w Afryce miały połączenie z Liberią aby oś Berlin - Rzym nie została czasem terytorialnie przecięta na kontynencie afrykańskim.

Również rząd połudn.-afrykański — a głównie jego grupa nacjonalistyczna z ministrem Pirowem na czele, zmierzająca do wyzwolenia się spod angielskiej władzy dominialnej — upatruje w powrocie Niemców do Afryki solidne oparcie dla swych dążeń, nie mówiąc już o przywódcy faszystów afrykańskich, doktorze Malanie, który otwarcie popiera żądania kolonialne Niemiec.

Ten stan rzeczy doprowadził do tego, że dwaj szczerze demokratyczni ministrowie w rządzie południowo - afrykańskim, Hofmeyer i Storock, podali się do dymisji i obecnie wiele mówi się o możliwości poważnego kryzysu rządowego. Do ewentualnego przyszłego gabinetu ministra Pirowa, który bawi obecnie w Niemczech, miałby wejść również dr Malan. Przywódca partii faszystowskiej zajmował już w swoim czasie stanowisko ministra spraw wewnętrznych i za jego kadencji przeprowadzona została właśnie ustawa o zamknięciu bram Afryki Południowej — ustawa, skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko imigrantom żydowskim.

Rząd Pirowa - Malana oznaczałby kres panowania angielskiego w Afryce Południowej, a także kres wolności demokratycznych w kraju. Oznaczałoby to katastrofę dla tutejszego ośrodka żydowskiego, który w obecnej tragicznej sytuacji dla żydostwa europejskiego stanowi jedno z najważniejszych źródeł pomocy. Jest to bowiem drugi po Ameryce ośrodek żydowski ze względu na rozmiary pomocy materialnej zarówno dla Palestyny, jak i dla Europy.

Dojście do władzy tych obu polityków groziłoby również niemniejszym niebezpieczeństwem dla wielu dziesiątków tysięcy Anglików, którzy dominują obecnie w życiu gospodarczo - finansowym „złotej krainy". To też ludność angielska jest poważnie zanie pokojona z powodu możliwości zmian politycznych w kraju i ona właśnie była główną inicjatorką fali protestacyjnej, która objęła cały kraj i inne terytoria afrykańskie pod angielskim protektoratem. Anglicy nie obawiają się może gwałtów fizycznych, ale niemniej od Żydów obawiają się ekonomicznych środków przemocy, które według planów dra Malana znalazłyby wyraz przede wszystkim w nacjonalizacji górnictwa. A ta najpoważniejsza tu gałęź przemysłu znajduje się głównie w ręku Anglików, przy współudziale Żydów. Żydzi mają więc towarzysza niedoli, dzięki któremu zostaną może uratowani...

W ten sposób problem afrykański wysuwa się teraz na czoło polityki europejskiej i ze względu na poważne zagrożenie interesów angielskich może doprowadzić do doniosłych wydarzeń, a bodaj i do odwrócenia całego koła monachijskiego.

Istnieją konkretne dowody na to, że w związku z problemem afrykańskim można się spodziewać poważnych zmian. Opozycja w Anglii stała się szczególnie ruchliwa właśnie teraz, gdy minister Pirow został wezwany do Europy, a tematem rozmów w ministerstwach spraw zagranicznych stał się problem kolonialny. Minister Pirow został wezwany do Londynu przed uroczystościami święta „voortrekerów", które przypada na dzień 16 grudnia.

Stulecie marszu Boerów na Transvaal ma być bowiem wykorzystane przez nacjonalistów dla rzucenia hasła „niepodległości" Afryki Południowej. Toteż rząd angielski pragnął przedtem porozumieć się z jednym z wybitniejszych przywódców tego ruchu.

Bokser - amator Pirow, o którym do niedawna w Europie nikt nie słyszał, wysunął się nagle na forum międzynarodowym do rzędu ważnych osobistości politycznych, a to właśnie dlatego, że przybył on do Europy z misją, od wyniku której zależy los nie tylko Afryki, ale też może samej Europy.

Opozycja angielska wyszła z dotychczasowego stanu bierności, gdyż w tym wypadku chodzi już nie o Czechosłowację, czy Hiszpanię, ale o posiadłości angielskie i o los całego imperium kolonialnego Wielkiej Brytanii.

Anglicy spostrzegli się teraz, że żądania kolonialne Niemiec nie są zdaniem rzuconym na wiatr, że zanim żądania te zostały wypowiedziane, hitlerowcy za wczasu zainstalowali się w ważniejszych punktach strategicznych kontynentu afrykańskiego. Hitlerowskie forpoczty gospodarcze są doskonale zorganizowane zarówno na wschodnim, jak i na zachodnim wybrzeżu, gdzie zawijają nie tylko niemieckie okręty handlowe, ale też jednostki floty wojennej. Te punkty oparcia hitlerowcy rozbudowali w dawnych koloniach niemieckich, w posiadłościach hiszpańskich, a głównie w koloniach portugalskich.

Wracam teraz z dłuższej podróży po Mozambiku — wielkiej kolonii portugalskiej na wschodnim wybrzeżu Afryki — i w najbliższych korespondencjach podzielę się z Czytelnikami wrażeniami i rewelacjami z tej malowniczej, bogatej krainy nad Oceanem Indyjskim.

Ze świata niedoli i cierpienia.

Gruźlicy, ludzie-rupiecie

Gruźlica, to dla ogromnej większości: zmęczone, chude twarze ludzkie, to obszerne sale sanatoriów i snujące się po korytarzach cienie osłabionych, nie z tego świata ludzi. A nie wie się, albo zapomina się o tych gruźlikach, którzy przykuci do łóżek szpitalnych, rzuceni na nie jak połamane rupiecie, spędzają w szpitalach miesiące i lata całe. Zżarte chorobą stawy biodrowe, kolanowe, pokurczone ręce i stopy, wyniszczone, cienkie piszczele nóg, pokrzywione kręgosłupy i palce — tak cierpią ludzie na gruźlicę kostną, tak rosną zastępy ludzi kalek, ludzi — odpadków życiowych.

Walka z gruźlicą kostną jeszcze trudniejsza niż z gruźlicą płuc, wymaga bowiem dużej ilości szpitali i pieniędzy na długotrwałe leczenie chorego. Leczenie gruźlicy kostnej wymaga ciągłego przebywania pod okiem lekarza i różnych zabiegów, możliwych tylko w lecznicy lub szpitalu, a znów na takie koszta może sobie pozwolić tylko bardzo znikoma garstka ludzi. Chorzy nie posiadający praw do leczenia się z funduszów państwowych, samorządowych czy też ubezpieczenia społecznego nie mają w ogóle możności opłacenia kosztownej kuracji, ci znów, którzy mają prawo do świadczeń leczniczych z funduszów społecznych po pewnym, ustawowo oznaczonym okresie leczenia muszą szukać nowych źródeł pomocy, gdy skończy im się prawo uprawnienia.

Sprawy związane z leczeniem gruźlicy kostnej i koordynacją wysiłków czynionych w tym kierunku przez różne instytucje społeczne były tematem obrad Rady Naukowo-Lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w gmachu szpitala Wolskiego, na oddziale gruźlicy kostnej, dr. Piaseckiego. Jeden z zespołów Rady pod przewodnictwem dr. Adamskiego zajął się zagadnieniem lecznictwa gruźlicy kostnej w Ubezpieczalniach Społecznych, przy czym ordynator oddziału szpitala dr. Piasecki uzupełnił swój referat o gruźlicy kostnej pokazem przypadków chorobowych i demonstracją urządzeń szpitala.

Leczenie gruźlicy kostnej, pominąwszy już sprawę zbyt małej liczby łóżek szpitalnych do tego celu przeznaczonych, natrafia na poważną przeszkodę: brak pieniędzy u chorego z chwilą, gdy skończy mu się należne od Ubezpieczalni 26 tygodni leczenia w ciągu roku. Opieka społeczna wprawdzie zajmuje się częściowo tymi chorymi, asygnując fundusze na dalsze ich leczenie, jest to jednak zbyt niewiele w stosunku do potrzeb. Po wyczerpaniu uprawnień do leczenia się na koszt Ubezpieczalni chory ma do wyboru: albo wrócić do domu, albo starać się o pieniądze z Opieki Społecznej. Trzeciej alternatywy, t. zn. leczenia na własny koszt nie bierze się w ogóle pod uwagę, są to bowiem niesłychanie rzadkie wypadki; tak np. obecnie na całym oddziale dr. Piaseckiego jest tylko jedna osoba, która się leczy za własne pieniądze. Na gruźlicę przecież najczęściej zapadają biedacy, kiedy więc im kończy się opieka Ubezpieczalni czy jakiejś instytucji społecznej nie mają żadnych środków na kontynuowanie leczenia. To jest właśnie najważniejsza przeszkoda w zwalczaniu gruźlicy, którą należałoby co rychlej usunąć. Świadczenia Ubezpieczalni są unormowane ustawami, pomoc ze strony Opieki Społecznej ograniczona jest jej niewielkimi funduszami, jakie jest w stanie przeznaczyć na walkę z gruźlicą kostną, ale poza tymi dwoma instytucjami muszą się przecież znaleźć jeszcze jakieś źródła, skądby można czerpać resztę brakujących pieniędzy na leczenie.

Oby jak najwięcej gruźlików, tych biednych ludzi — rupieci zniszczonych przez chorobę, przebywających w suterenach i poddaszach i grożących nieustannie swemu otoczeniu, znalazło wreszcie potrzebną im pomoc w murach szpitali!

L. M.

KRONIKA

LISTOPAD
23
ŚRODA

Wschód słońca 7 g 56 m
Zachód słońca 3 g 30 m
29 Cheszwan 5699

Pos. Dr Schwarzbart w rektoracie W. S. H. w Krakowie

W związku z sytuacją studentów-Żydów na W. S. H. w Krakowie udał się wczoraj do rektora W. S. H. poseł Dr. Schwarzbart, który odbył z rektorem Bollandem w obecności kilku profesorów, rozmowę na temat wytworzonej sytuacji.

Otwarcie grobu Kościuszki

W związku z restauracją krypty św. Leonarda otworzono we wtorek w obecności komisji, grób Tadeusza Kościuszki w podziemiach katedry wawelskiej.

Dwa nowe „naloty" w Krakowie

Wczoraj wieczorem o godz. 7.30 i 9.30 odbyły się dalsze dwa „naloty" na miasto, w związku z trwającym pogotowiem przeciwlotniczym. Na zarządzony alarm, ulice opustoszały, wszelki ruch zamarł, a ludność pospiesznie chroniła się do pobliskich bram, stosując się ściśle do przepisów o zachowanie się w czasie alarmu.

Stan turnieju szachowego w Krakowie

W lokalu Towarzystwa miłośników gry szachowej im. J. Dominika w Krakowie nastąpiło uroczyste otwarcie II-go ogólnopolskiego turnieju szachowego, do którego dopuszczeni zostali najwybitniejsi przedstawiciele młodzieży szachowej z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Poznania, Krakowa, Gdyni, Wilna i Lidy. Kraków reprezentowany jest przez 4 graczy. Protektorat honorowy nad turniejem objął wicemin. spraw wewn. dr Nakoniecznikoff-Klukowski. Komitet honorowy reprezentują: wojewoda krakowski dr J. Tymiński, gen. bryg. Narbutt-Łuczyński, prezes Sądu Apel. dr Sawicki, prezydent m. Krakowa dr Kaplicki, dyrektor Izby Skarbowej dr Greger, dyrektor PKP inż. Czeniewski, starosta grodzki dr. Wojnarowski.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonał w obecności licznego grona gości prezes klubu mec. Bannet i wiceprezes Polskiego Związku Szachowego mistrz Przepiórka, który jest zarazem kierownikiem turnieju.

Po trzech rundach stan rozgrywek przedstawia się następująco: Grynfeld (Łódź) 3pkt., Daneman (Warszawa) 2½, Berkum (Wilno), Friedman (Kraków), Gadaliński (Warszawa), Październy (Kraków), Schaechter (Lwów), Tandetnik (Łódź) po 2 pkt., Blaszczak (Kraków) 1½ pkt., Badylak (Pomorze—Toruń), Lidzki (ziemie półn.-wsch. — Lida), Ulczek (Śląsk) po 1 pkt, Różański (Poznań), Woźniak (Pomorze—Gdynia), Rubinstein (Kraków), Russek (Śląsk) po 1½ pkt.

Zagadkowy napad

W Kluczach na drodze został napadnięty przez nieznanych na razie sprawców 24-letni Jacenty Nowicki z Olkusza i bestialsko pobity kijami. Nowicki zmarł w szpitalu olkuskim, nie odzyskawszy przytomności.

Śp. Nowicki był pracownikiem papierni „Klucze pod Olkuszem. Sprawców napadu poszukuje policja.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 262, wołów 65, krów 133, jałówek 175, cieląt 612, owiec 6, kóz i baranów — nierogacizny 1576, razem 2829 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 72 zwierząt. — Ogółem 2901 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2770 sztuk, na konsumcję innych gmin 81 sztuk, pozostało niesprzedanych 51 sztuk. Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym silne spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny bydła i nierogacizny na ogół utrzymane, ceny cieląt o tendencji słabszej. Transakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

Ochalski na ławie oskarżonych

Dziś ogłoszenie wyroku

Przed sądem krakowskim rozpoczął się wczoraj proces 19-letniego Jerzego Ochalskiego, ucznia 2-giej klasy liceum imienia Hoene Wrońskiego w Krakowie. Jak wiadomo, Ochalski oskarżony jest o nieumyślne spowodowanie śmierci błp. Mojżesza Barucha Herciga w Krakowie.

Zajście to miało miejsce w dniu 18 września br. na ul. Wielopole. obok gmachu P. K. O. Ochalski, przesłuchany w śledztwie zeznał, że nie jest członkiem Stronnictwa Narodowego, ale jego sympatią. Przyznał się również wówczas, że „uderzył rudego Żyda ręką pod brodę".

Zeznania te zmienił Ochalski na wczorajszej rozprawie. Zaprzeczył jakoby był członkiem Stronnictwa Narodowego i jakoby uderzył błp. Herciga. Twierdził natomiast, że krytycznego dnia udał się pod gmach P. K. O., aby „przepędzić tam Żydów". W trakcie zamieszania wyciągnął rękę, a wówczas jakiś mężczyzna, który biegł w jego stronę, nadział się na niego.

Na rozprawie przesłuchano 12-tu świadków oskarżenia, którzy na ogół potwierdzili tezę oskarżenia. Kilku świadków obrony nie wniosło do sprawy nowych szczegółów.

Prokurator dr. Ojrzanowski domagał się w końcowym przemówieniu zasądzenia osk. Ochalskiego. Zastępca powództwa cywilnego adw. dr. Nichthauser, imieniem wdowy po błp. Hercigu, domagał się przyznania symbolicznej złotówki.

Sędzia dr. Wsołek, w późnych godzinach popołudniowych, odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego, godz. 2-ga po południu, kiedy to nastąpi ogłoszenie wyroku.

Dziś posiedzenie Keren Hajesod

Dziś godz. 8.15 odbędzie się posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesod w lokalu własnym. Obecność wszystkich konieczna.

—oo—

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: Złotych

„Wizo" Centrala Kraków, Grupa Chorzów Zł. 270.—, Dziedzice Zł. 300.— Bielsko Zł. 50.— 620.—
Mela i Henek Kolinowie, Paryż 50.—

Po zł. 30.—: Dr. Jan Starzewski, Izak Wurzel, Zł. 20.—: Robotnicy F-y „Hogo", po Zł. 10.—: Norbert Pilzner, Henryk Brautmann, Zł. 8.10 Ida Seibel, Zł. 8.— A. Stöger, po zł. 7.—: N. N., Regina Rubinstein, Zł. 6.50 Pracownicy F-y A. Schenker; po zł. 5.—: Ludwik Glücksman, Bronek W., Ignacy Schneider, Rozalia Stolbach, Inż. Józef Teichner, Pola i Tea Birnbaum, Perfumeria Frohwirth, Dr. Jan Górski, N. N., A. L. Wolf Degen, Z. Gleitzmann, N. N., Janina Landau, L. Orbach, W. Pajęcki, Adela Tellemann, Dr. E. Kleinberger, Dr. Władysław Kleinberger, Tobias Wohlfeiler, W. Frey, Klasa VII Talmud Tora, Rosner, Maurycy Huttinger, Inż. Amster, Michał Günzig, Eda Feiberowa, Dr. Pflaster, J. Weiss, Steinlaufówna, O. Fleischmann, S. Lebrun, A. Z., W. Berkowicz, J. Bornstein, Haufling, N. Mengel-Tylicz, Lek. dentyst. Wandstein, L. W., Żyd. Rob. Fabryki „Elektrów", Michał Fallek, Maria Eeichenbaum, Majer Oppenheim, Jakub Neiger, Hanka Rosner, N. N., Helena Hoffmann, Mieserowie H. G., Scheinfeld, Dr. Stanisław Skrzeszewski, D. Anisfeld, M. Feldmannówna, S. Tepper, M. Lemler, F. Hartmann, H. Zeisler, Inż. M. Führgang, H. Berg, Dr. J. Wolf, St. Schreiber, A. Grünbaum, Wojtyński. A. Goldfinger, J. Margulies, M. Schnall, Anna Schatz, Dr. J. Gross, J. Paster — Szczekociny, Mgr. H. Berkowicz — Miechów Charsznica, Paul Eeisen — Myślenice, J. H., C. Goldenberg, Dr. A. Stiller, N. Leibel, A. Goldberger, J. Singer — Krynica, Mgr. Glanzerowa, Bergerowie, J. Kahany, R. Goldberg, D. Kurz — Tarnów, R. P.

Razem	1226.60
W dniu wczorajszym wykazano	49332.12
Razem	50558.72

* * *

Sprostowanie: W wyk. 8. XI. podano Franciszka Ptasznikowa, Miechów Zł. 100.—, ma być Franciszka Ptasznikowa zebrane w Miechowie.

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

—oo—

Dalszy wykaz złożonych datków dla uchodźców w Głównej Kasie Gminy żydowskiej w Krakowie: Zarząd Gminy Żydowskiej w Krynicy zł. 1340.—, Fabryka przetworów chem. Liban S. A. zł. 250.—, Urzędnicy F-my Tow. Kont. dla handlu i przemysłu zł. 175.—, Personel F-my „Orzeł" przez p. kpt. Hönicha zł. 161.50, Zebrane przez pnę Feilgutówną zł. 122; po zł. 100: Alek., Dr Tilles Henryk, Vogel Łódź, Giełda Zboż. przez p. Findera, Serafin Klarfeld, Dr Bogusław Klarfeld, Alfred i Ludwik Liebeskind, Laubentrach i Weinreich przez p. Dra Perlbergera; zł. 80.— Dr Górowski i L. Bronner, Zebrane przez p. Bandeta zł. 79.50; Po zł. 50.—: Dr Ernest Ader, Inż. Jan Jakób Spira, Izak Amster, Dr. Horowitz Zygmunt, Rena Weinsberg, Dr Gustaw Landau, Ritterman Jakub, Inż. Zygmunt Regenstreif, Weinfeld Oziasz Miodowa 12, W. L., Baruch Kurzmann; Po zł. 40.—: Vogler, Gingold, Dr Blatt; Zł. 37.— Urzędnicy F-my Blatt; Po zł. 30.—: Dr. Schancerowa, Kanarek, Aleksandrowicz Józef przy Moście 1 Dr Zygfryd Schwarz (dalsze); Po zł. 25.—: Dr Zipper, Inż. Rebhan, Drowa Stahrowa, Inż. Geschwind Z., Adw. Dr Leuchter (dalsze); Gleisner Stefan zł. 26.—, Zebrane w bóżnicy błp. Markusa Tignera zł. 20.10. Po zł. 20.—: Haber Arnold Sebastiana, Dr Górowski, Haber Zyblikiewicza, Dr Müller, Dr Schlech, Dr Glück, Dr Holzerowa, Grobler Samuel, Eisenstein Ernest, Blum, Inż. Nebenzahl, Friedlerowa, Schwarzowa, Józef Abrahamer, Inż. Bornstein I., Feilgut D., Dr Gold St., dr Broder J., Weiss W., Fleissig A., Rosner L.; Uczen. Gimn. E. Platter zł. 23.75, Po zł. 15.—: Personal F-my Matias Hendler zebrane przez p. Dra Lustra Bol., Adolf Schmaus, Dr Witold Steinberg; Zebrane przez p. Inż. Fraundlicha Fryd. zł. 14.—, Krakowska Komenda Związ. Żyd. Harcerzy zł. 11,20; Po zł. 10.—: Dr Rittmann, Spanauf Bruno, Balin Józef, Inż. Katz, Turner Mechel Rynek Gł. 15, Kinderowa, O. Schmeidler, Langrodowa, Dr Zabner, Helena Ringler, Dr Marceli Gottlieb, Weinstein, H. Klinger, Maria Rittermann, Dr Gottlieb, Fryderyk Gutman, Inż. Joachimsmann, Inż. Freundlich Fryd. Nelken A., Brandel B., Rottersmann J., Mgr. Weinstein, Unger H. M. S., Grünfeld Schachne.

—oo—

Poszukuje się KWATER

ZA ZAPŁATĄ

Zgłoszenia z podaniem warunków i adresu do Adm. Now. Dziennika pod „Bezzwłocznie — 5861".

— Z CYKLU WYKŁADÓW p. t. „Nasze Dziecko" odbędzie się w czwartek dnia 24 listopada o godz. 5 pop. wykład prof. I. Müllera na temat „Jak dziecko myśli".

—oo—

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ zmuszony jest odwołać zapowiedziany na środę 23 bm. odczyt p. mjr. Ottona Laskowskiego pt. Dzieje Wojska Polskiego — wiek złoty, z powodów od Zarządu P. B. K. niezależnych.

Pieśni żydowskich poetów i kompozytorów wyeliminowane z podręczników szkolnych w Austrii

Wiedeń, 22. 11. ŻAT. Urzędowo komunikują, iż pieśni, skomponowane przez żydowskich kompozytorów, nie mogą być śpiewane przez dzieci szkolne i mają być usunięte z podręczników. Do zakazanych pieśni należą kompozycje Mendelsohna i Oskara Straussa oraz „Lorelei" Heinego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe okólniki skarbowe

ZMIANA W ORGANIZACJI TERYTORIALNEJ URZĘDÓW AKCYZOWYCH W POZNAŃSKIM I WILEŃSKIM

Dziennik Ustaw Nr 88 ogłosił rozporządzenie ministra skarbu z dnia 26 października 1938 r. o zmianach w organizacji terytorialnej niektórych urzędów skarbowych akcyz i monopoli państwowych w okręgach administracyjnych Izb Skarbowych w Poznaniu i w Wilnie. W szczególności w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Poznaniu znosi się urząd skarbowy akcyz i monopoli państwowych w Gnieźnie i w Kownie. Równocześnie tworzy się urząd skarbowy akcyz i monopoli we Wrześni z zakresem terytorialnego działania na Gniezno oraz powiaty: gnieźnieński, koniński, mogileński i cieszyński. Włącza się do terytorialnego zakresu działania urzędów akcyz i monopoli państwowych w Kaliszu, obszar powiatu kolskiego, należącego dotychczas do okręgu zniesionego urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych w Koninie oraz włącza się do zakresu działania urzędu skarbowego akcyz i monopoli w Wągrowcu — obszar powiatu żnińskiego, należącego dotychczas do okręgu zniesionego urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych w Gnieźnie. W okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Wilnie wyłącza się z terytorialnego zakresu działania urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych w Wiiejce obszar powiatu brasławskiego i włącza się go do terytorialnego zakresu działania urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych w Wilnie. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, tj. od 19 listopada 1938 r.

PRZYZNANIE NAGRÓD ZA WYKRYWANIE PRZESTĘPSTW Z NARUSZENIA USTAWY PRZEMIAŁOWEJ

Zarządzeniem ministra skarbu z 31 października 1938 r. unormowane zostało przyznawanie nagród za przyczynianie się do wykrywania przestępstw, wynikających z naruszenia przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych i wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych. Za przyczynienie się do wykrywania przestępstw przyznaje się nagrody pieniężne według zasad rozporządzenia ministra skarbu z dnia 6 marca 1930 r. o przyznawaniu nagród za przyczynianie się do wykrywania przestępstw skarbowych w brzmieniu rozporządzenia ministra skarbu z dnia 8 czerwca 1932 r. Do przyznawania nagród upoważnia się właściwe izby skarbowe, a na terenie województwa śląskiego — urząd wojewódzki śląski.

PARAFOWANIE KSIĘGI POBORU ETYKIET NA MĄKĘ I KASZĘ

Wykładnią ustawy o opłatach stemplowych ministerstwo skarbu ustaliło, że podanie, wniesione do urzędu skarbowego o parafowanie księgi poboru etykiet na mąkę i kaszę, przewidziane w par. 22-gim rozporządzenia ministra skarbu z dn. 19 sierpnia 1938 r., wydanego w porozumieniu z ministrami rolnictwa i reform rolnych, oraz przemysłu i handlu, w sprawie wykonania ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, wolne jest od opłaty stemplowej na mocy art. 142 punkt 23 ustawy o opłatach stemplowych. Zaświadczenie zaś, dokonane celem oparafowania wyżej wymienionych ksiąg, wolne jest od opłaty na mocy art. 160 punkt 1 w związku z punktem 23-cim art. 142 U. O. S.

WYJAŚNIENIE POJĘCIA GRUNTÓW, UŻYTKOWANYCH W CELACH NAUKOWYCH PRZEZ SZKOŁY ROLNICZE

Okólnikiem L. D. V. 6770/3/38 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że za grunty, użytkowane wyłącznie w celach naukowych przez szkoły rolnicze, należy uważać nie tylko grunty, których sposób użytkowania przyczynia się do powstawania lub rozwoju twórczości umysłowej (nauki), lecz także gruntów, których użytkowanie ułatwia kształcenie umysłowe. Do pierwszych należeć będą: grunty i lasy, które są uprawiane, urządzane i eksploatowane w celach naukowego opracowania wyników prowadzonego gospodarstwa rolnego lub leśnego, do drugiej zaś grunty i lasy, na lub w których pracują uczniowie szkół rolniczych (leśnych) nczący się w ten sposób praktycznie czynności związanych z zawodem rolnika, ogrodnika, leśnika itp. Warunkiem jest tylko, aby te sposoby użytkowania były wyłączne, tj. wykluczające użytkowanie gruntów w sposób normalny, dochodowy. Fakt przynoszenia dochodów jako uboczny wynik użytkowania gruntów w celach naukowych, nie wpływa na prawo do zwolnienia od podatku gruntowego.

Projekt ustawy o przedsiębiorstwach samorządowych

Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi opiniując projekt ustawy o przedsiębiorstwach samorządowych podkreśliła, iż sama myśl ustawowej regulacji przepisów o gospodarce przedsiębiorstw samorządowych byłaby godną poparcia, gdyby projekt ten zawierał przepisy dotyczące wyłącznie gospodarki, jaką samorząd obowiązany jest prowadzić w ramach własnych i zleconych. Tymczasem projekt ustawy reguluje m. in. także prawo samorządu do prowadzenia na zasadzie odpłatności wszelkiej działalności w dziedzinie produkcji, wymiany lub dostarczenia usług.

Zważywszy, że do najelementarniejszych obowiązków samorządu terytorialnego należy w pierwszej linii zaspokojenie potrzeb ogółu mieszkańców danego terytorium, jak np. aprowizacja, komunikacja, oświatą itp. uregulowanie przepisów o prowadzeniu przezeń przedsiębiorstw o charakterze użyteczności publicznej byłoby w zupełności uzasadnione.

Inaczej jednak wygląda sprawa, gdy samorząd terytorialny zamierza prowadzić przedsiębiorstwa zarobkowe, których celem może być pokrycie niedoboru budżetowego względnie innych wydatków nie związanych zupełnie albo luźno z działalnością sa morządu. Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi, zaznaczyła, że tego rodzaju dziedzina nie należy do samorządu terytorialnego lecz do inicjatywy prywatnej, która ponosząc opłaty i podatki, ma prawo żądać, by wszelka działalność zarobkowa, prowadzona przez osoby trzecie odbywała się na równych zasadach, podczas gdy w myśl projektu samorząd terytorialny miałby przewagę pod względem finansowym nad inicjatywą prywatną, pokrywając wszelkie niedobory przedsiębiorstwa z funduszów publicznych.

Izba podkreśliła że samorządy mają prawo do pokrywania swoich potrzeb własną wytwórczością w związku z czym Izba nie przeciwstawia się prowadzeniu przez nie przedsiębiorstw, których wytwórczość pokrywałaby wyłącznie potrzeby danego samorządu. Izba sprzeciwia się jednak projektowi w myśl których samorząd zajmowałby się dla celów zarobkowych prowadzeniem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

—oOo—

Rozszerzenie działalności Komisji surowców tłuszczowych

W dziedzinie naszej gospodarki tłuszczowej dużą rolę posiada, jak wiadomo, zagadnienie możliwie szerokiego zastępowania tłuszczów importowanych krajowymi tłuszczami roślinnymi (jak olej lniany, rzepakowy).

Dla zgrupowania przedstawicieli wszystkich przemysłów, zainteresowaynch w imporcie i przetwarzaniu tłuszczów — Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozszerzyło podstawy działalności t. zw. Komisji Surowców Tłuszczowych.

W komisji pozostającej pod przewodnictwem przedstawiciela Związku Izb Przemysłowo Handlowych, będą teraz również następujące przemysły (przetwarzające surowce tłuszczowe lub stosujące pomocniczo przy produkcji pewne rodzaje tłuszczów): włókienniczy, garbarski, chemiczny oraz przemysł farb i lakierów. Zakres prac Komisji Surowców Tłuszczowych będzie każdorazowo ustalany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Prócz tego Komisja będzie miała prawo występowania do Min. P. i H. z wnioskiem co do warunków importu surowców tłuszczowych oraz ustalania zakresu i preferencyj dla krajowych surowców tłuszczowych.

Komisja w rozszerzonym składzie ma być zwołana jeszcze przed dniem 1 grudnia br.

Zerwanie rokowań handlowych niemiecko-rumuńskich

W związku z zerwaniem rokowań handlowych rumuńsko nemieckich prasa rumuńska pisze, że gospodarcze postulaty deleg. niemieckiej sformułowane w specjalnym memorandum są m. in. następujące: Niemcy chcą wydzierżawić w Rumunii kompleks wielkości kilkudziesięciu tysięcy morgów, na którym mogły by dokonywać uprawy potrzebnych im surowców roślinnych, uzyskać koncesje na tereny naftowe, kopalnie złota, siedmiogrodzkie pokłady żelaza i kopalnie miedzi w Dobrudży. Czynsz dzierżawny płacony by był częściowo w walutach wysoko wartościowych, częściowo niemieckimi wyrobami przemysłowymi. O ile Rumunia przyjęłaby ofertę niemiecką, Niemcy zobowiązują się w ciągu dwóch następnych lat przejąć całkowite zbiory pszenicy w Rumunii.

Francuska delegacja gospodarcza w Rumunii

Do Bukaresztu przybyła francuska delegacja gospodarcza pod kierunkiem dyrektora umów handlowych Alphand'a, celem prowadzenia rokowań w sprawie nowej umowy gospodarczej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Balladyna"

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Środa, godz. 8.45 wiecz: „Symche Płachte

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA „Pani Walewska" (Greta Garbo i Charles Boyer).

APOLLO: „Chicago" (Tyrone Power, Alice Faye, Don Ameche i in.).

ATLANTIC: „Korsarz" (Fredric March) i „Bitwa na Brodwayu" (Victor Mac Laglen).

LOPP: „Ósma żona Sinobrodego".

PROMIEŃ: „Druga młodość" (Stępowski i Gorczyńska).

SCALA: Jezebel (Bette Davis).

STELLA: „Czarny Korsarz".

SZTUKA: „Florian".

ŚWIT: „Ostatnia brygada" (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).

UCIECHA: „Eskadra nieustraszonych" (Olivia de Havilland, George Brent).

WANDA: „Czardasz" Szöke Szakall, June Kinght i in.)

Gdy lotnicy „bombardują“ Kraków...

Eskadra bombarduje dworzec. -- Most kolejowy zniszczony. -- Ludność zdaje egzamin sprawności

KRAKÓW, 22 listopada.

Comme à la guerre... jak na wojnie — oto cecha charakterystyczna toku życia w Krakowie. Na pozór nic się nie stało, czasy są spokojne, ludności nie grozi żadna agresja, a jednad życie w Krakowie uległo radykalnej zmianie.

Zarządzenia przeciwlotnicze były dla szerokiego ogółu czymś nieuchwytnym, czego nie rozumiano w całej pełni. Były to pojęcia odległe, z którymi spotykała się tylko ta grupa ludności, która z racji swych zajęć i obowiązków brała udział w przygotowaniach do obrony przeciwlotniczej.

W tok życia codziennego wdarły się nowe pojęcia, dotychczas znane tylko ze słyszenia. Słowa „nalot“, „maskowanie“ — stały się chlebem codziennym, myśli się kategoriami wojennymi. Krakowianin uświadamia sobie zwolna, że to wszystko nie jest czcza teoria, ale coś co pewnego dnia trzeba wprowadzić w czyn.

Od dwóch dni żyje miasto pod wrażeniem tego nastroju. Początkowo nie orientowano się w rozmiarach przygotowań. Przypuszczano, że potrwa to chwilę, i na tym koniec. W miarę upływu godzin mieszkaniec miasta coraz bardziej zżywa się z nowo powstałą sytuacją. Rozumie, że pewnego dnia może być zmuszony do porzucenia spokojnego trybu życia i wprawienia się w sytuację, jaka obecnie panuje w Krakowie.

Pierwszy dzień pogotowia przeciwlotniczego przeszedł spokojnie. Liczono się na ogół z tym, że wieczorem nastąpi nalot samolotów na miasto. Noc przeszła jednak w zupełnym spokoju. Miasto tonęło w ciemnościach, ruch ustał już około godziny 10-tej. Puste były lokale i kinoteatry, każdy wolał spędzić wieczór w domu.

Wszyscy na posterunku

Wczorajszy ranek zastał miasto zupełnie przygotowane do odparcia nalotu eskadr „nieprzyjacielskich“. Mieszkańcy opuszczający domy, czytali z zainteresowaniem pouczenia, jak należy zachować się w czasie sygnału alarmowego. W każdej bramie widać było przygotowany sprzęt sygnalizacyjny i przeciwpożarowy. Komendanci domów i ich asysta czuwali, będąc w stałym kontakcie z komendantami bloków, którzy na rogach ulic wyczekiwali sygnału.

Na ulicach ten sam widok co dnia poprzedniego. Policjanci pełnią służbę wyekwipowani w maski gazowe, wojsko również ze sprzętem obronnym. Wszystko na swoich posterunkach — czujne i gotowe.

Widać, że lada chwila nastąpi coś niezwykłego. Czuwają strażacy we wyznaczonych miejscach, ważniejsze obiekty strzeżone są przez motopompy.

Alarm!...

Krakowianie chodzą spokojnie ulicami, a tymczasem poczynione zostały ostatnie przygotowania. Za chwilę rozlega się sygnał, przeraźliwy świst lokomotyw, do którego przyłączają się jęki syren fabrycznych. Odgłos potężnieje i odbija od murów kamienic. Alarm!...

Sprawny aparat obronny ruszył z miejsca. Jeszcze słychać przeraźliwy gwizd syren, a już rozlegają się odgłosy dzwonów. To komendanci domów alarmują w ten sposób mieszkańców, zawiadamiając o rozpoczynającym się nalocie. Ulica huczy i tętni od rozlegających się odgłosów.

Mimowoli zapomina się, że to wszystko jest reżyserią, mającą na celu zbadać stopień sprawności naszej siły obronnej. Odruchowo spogląda się w stronę niebios i spieszy ku uchylonym jeszcze bramom kamienic.

Słychać jeszcze odgłosy syren. Długi i ostry gwizd trwa dobrą chwilę, ale miasto już opustoszało. Nie masz więcej nikogo na ulicach. Tylko na rogach przechadzają się miarowym krokiem komendanci bloków, wyposażeni w maski gazowe. Czuwają nad całością swego terenu.

Tutaj jeszcze spóźniony przechodzień, tam znów okno otwarte czy brama niedomknięta. Krótkie zlecenia i ostatnie niedomagania zostają usunięte.

Wymarłe ulice

Zniknęli z ulic przechodnie, wstrzymany został ruch kołowy. Opustoszałe stoją tramwaje. Taksówki zjechały na bok. Alarm zastał na ulicach sporo furmanek wiejskich. Woźnice odpinają konie od zaprzęgów i uwiązują je luźno obok wozów, chroniąc się sami do pobliskich bram.

Pod murami domów przesuwają się sylwetki policjantów. Czuwają nad ładem i porządkiem.

W międzyczasie wypadki rozwijają się w szybkim tempie. „Nieprzyjacielskie“ eskadry zbliżają się do miasta, kierując się w stronę obiektów kolejowych. Pierwszy atak wymierzony jest w tak ważne arterie komunikacyjne. „Nieprzyjaciel“ chce je uszkodzić i odciąć miasto od świata.

Na moście kolejowym

przy ul. Warszawskiej, wzniesionym ponad przylegające tereny, zebrali się w chwili nalotu reprezentanci władz krakowskich. Przybył tutaj dowódca O. K. generał Narbut-Łuczyński w otoczeniu licznych oficerów, wojewoda krakowski dr Tymiński i wicewojewoda dr Małaszyński oraz przedstawiciele prasy. Stąd widać prawie że cały teren, na który za chwilę spaść mają bomby nieprzyjacielskie.

Rozległ się sygnał. Drużyny wojskowe i kolejowe w błyskawicznym tempie przystępują

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

305

— Inaczej mówiąc — niezmąconym tonem kontynuował Poznański swe wywody — nasz stary generał padł ofiarą wojny domowej, wytoczonej przez lud rosyjski dynastii Romanowów oraz jej zwolennikom i to mimo, że rząd Rzeszy zawarł pokój z rewolucjonistami. Widzi pan teraz w sposób oczywisty, jak skomplikowane są to sprawy, gdy się je rozważy na zimno.

Szli wśród hojnej, żółcącej się już tu i ówdzie zieleni wysokich buków, spojrzenia ich tonęły w cieniach zapadającego zwolna wieczoru. W pamięci Winfrieda wynurzały się zwolna wspomnienia z lektury, uprawianej gorliwie letnią porą. Rzecz osobliwa: życie młodego oficera jak gdyby rozszczepiło się na dwie części, przedzielone przepaścią, w jakie wtrąciła go fatalna przygoda wileńska. Do dnia dzisiejszego nie pamiętał nic ze swych dawnych przeżyć. Dziś znowu stanął przed jego oczyma widmowy pochód bojowników o wolność prawa do życia niezliczonych rzesz narodu rosyjskiego, — ludzi, którzy nie cofali się przed szubienicą i wygnaniem w mroki nocy syberyjskiej. Winfriedowi na raz zrobiło się gorąco, chętnie pozbyłby się nawet lekkiej bluzy, którą miał na sobie.

— Należę, jak panu dobrze wiadomo, do tych — podjął Poznański przerwaną rozmowę — którzy niechętnie myślą o zmianie istniejącego stanu rzeczy. Porucznik Winfried mógłby o tym sporo powiedzieć, bo znał mnie dobrze. Można jednak mieć nader konserwatywne poglądy, a mimo to zdawać sobie sprawę, że w pewnych chwilach radykalne zmiany są koniecznością. Dziś właśnie stoimy w obliczu takie konieczności.

— Jeśli jednak Bogu ducha winna jednostka ludzka wciągnięta zostaje wbrew jej woli w obce środowisko i skazana na męczarnie, można chyba mówić o dramacie tej jednostki — mówił Winfried, usiłując w ten sposób zamknąć przykrą dlań dyskusję.

Ale Poznański pokiwał swą masywną głową i zerwał się gwałtownie z gładkiego pnia, na którym bezmyślnie usiadł, podczas gdy Winfried i Zofia patrzyli nań zdziwieni. Zataczając gestem ręki koło, tęgi adwokat mówił w zamyśleniu:

— Otaczające nas w tej chwili piękno i cisza należy o ile się nie mylę, do zjawisk natury estetycznej, wprawiających ludzi w nastrój wzniosły. Oderwani jesteśmy na chwilę od przyziemnych trosk i powszedniego życia, które wysysa z nas siły a zarazem zmusza do ustawicznej walki. Ale i ta dzisiejsza ucieczka przed powszedniością i codziennym zmaganiem się o byt jest jedynie złudzeniem. Walczymy ciągle, a porozumienie między ludźmi jest jedną z największych iluzyj, w którą wierzą masy. W tej właśnie atmosferze nieprzerwanej wojny padł nasz drogi Otton von Lychow. Do tej samej atmosfery musi przyzwyczaić się i kapitan Winfried.

Winfried otwarzył szeroko oczy, zaskoczony spokojną siłą, jaka biła z rozumowania Poznańskiego. Natomiast Zofia patrzyła na grubego prawnika ze szczerym upodobaniem, uszczęśliwiona, że nareszcie ktoś rozmawia z Winfriedem po męsku odsłaniając przed nim okrutne prawdy i prawa życia. Ogarnęło ją nieprzeparte pragnienie rzucenia się Winfriedowi na szyję, byle dodać mu ducha i odwagi. Jednocześnie obudził się w niej sentyment dla Poznańskiego, który potrafił naprowadzić blizkiego jej człowieka na drogę właściwą.

— Nadzwyczajny jakiś dzień od rana — pomyślała głośno, odrzucając głowę w tył i wchłaniając pełną piersią chłodne powietrze.

Ani Poznański, ani Winfried nie zwracali na nią uwagi. Spokój i beznamiętny obiektywzm prawnika wytrącił z równowagi młodego oficera. Winfried rzucił na Poznańskiego wrogie niemal spojrzenie, gdy nagle w pamięci jego wynurzyło się, niby przytłumione echo, pewne wspomnienie z niezbyt odległej przeszłości.

(C. d. n.)

do pracy. Słychać przeciągłe gwizdy. Pociągi manewrują we wszystkich kierunkach, ruch kolejowy został wstrzymany. Za jednym zamachem wstrzymano w miejscu wszystkie pociągi przyjeżdżające do Krakowa względnie odjeżdżające z miasta. Na torach dokonywuje się ważne przegrupowania niezrozumiałe dla oka laika.

Na dalekim horyzoncie ukazują się samoloty. Płyną wolno i majestatycznie, kierując się w stronę sieci kolejowej. Ale droga ich nie jest wolna i otwarta.

Rozlega się głuchy łoskot, najpierw jeden, drugi, trzeci, coraz więcej i więcej, powietrze drga od huku strzałów.

Na nieboskłonie po każdym takim strzale wyrasta obłoczek dymu. Artyleria przeciwlotnicza pełni swą powinność i ostrzeliwuje zbliżające się eskadry.

Bombardowanie

Ale i „wróg“ powietrzny nie jest bezczynny. Sunie w stronę dworca kolejowego i za chwilę rozpoczyna się bombardowanie. Z głuchym łoskotem pękają granaty wzdłuż sieci kolejowej. Samoloty minęły tory. Bombardują dworzec i otoczenie.

Zostawiamy za sobą most na Warszawskiej. Wyludnionymi ulicami pędzimy w stronę dworca. Gdy przybywamy na miejsce, zastajemy już „pobojowisko“. Eskadry minęły dworzec, pozostawiają za sobą

ślady zniszczenia.

Na zbiegu ulic Potockiego i Lubicz „bomba“ ugodziła w kamienicę. Widzimy na jezdni całe masy „gruzu“, który posypał się z „rozbitych murów“. Za chwilę zjawią się drużyny ratownicze i przystąpią do oczyszczania jezdni.

Nie lepiej jest o krok dalej. Tutaj „bomba“ nieprzyjacielska ugodziła w most kolejowy na ulicy Lubicz. Olbrzymie zwały ziemi wskazują nam miejsce, gdzie „runął most“. Opodal płonie fosforycznym blaskiem bomba zapalająca.

Nadjeżdżają motopompy, jawią się drużyny strażackie. Z zachowaniem wszelkich środków ostrożności postępuje akcja ratunkowa.

Jest godz. 10-ta przedpołudniem. Nalot zbliża się ku końcowi. Za chwilę słychać urywane odgłosy syren. Znak, że nalot skończony.

Ludzie opuszczają bramy kamienic. Kto ma czas, ten udaje się na miejsce nalotu i z zainteresowaniem śledzi ślady „zniszczenia“ oraz akcję ratunkową.

Mija kilka godzin w spokoju i znów przeraźliwy odgłos syren. Drugi nalot na Kraków. Tym razem jednak nie jest to eskadra nieprzyjacielska. Zjawił się tylko pojedyńczy lotnik, który okrążył miasto i po krótkim locie zawrócił.

Po kilkunastu minutach

drugi sygnał.

Miasto wraca do normalnego trybu życia. Ale tylko na chwilę, dzień jest krótki. Zaniedługo zapada mrok. Zwykle o tej porze płoną jasnym światłem lampy uliczne. Biją łuny światełż wystaw i okien.

Inaczej jest teraz. Kraków spowity jest w całun ciemności. Miasto oczekuje nocnego nalotu.



Środa, 23 listopada.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Płyta za płytą — oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Jak krawiec Krawczyński szył zwierzętom nowe futerka“ obrazek słuchowisko dla dzieci młodszych w opr. Ewy Szelburg-Zarembiny; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa; 14.40 Pogadanka: „Rozwój historyczny samorządu w Polsce“ wygł. dr K. Grzybowski; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Nasz koncert, audycja dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry pod dyr. T. Kiesewettera; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Dom i szkoła: Przyczyny niepowodzeń w szkole — odczyt wygł. Maria Uziębło; 16.30 Muzyka skandynawska (płyty); 16.56 Aud. K .K. O. 17 „Polska a wojska okupantów w pierwszych dniach Niepodległości“ — St. Lipiński; 17.15 Kantata J. S. Bacha: „Schleicht spielende Wellen“ (Dramat na urodziny Augusta III. króla polskiego, księcia saksońskiego etc.). Wyk. chór miesz. im. Moniuszki, orkiestra rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego i kwartet solistów: Zofia Fedyczkowska, Wanda Roesler-Stokowska, Józef Woliński i Karol Urbanowicz; 18 „Życie w anegdocie“; 18.10 Z obcej twórczości operowej. Wykonawcy: Stena Link-Darecka (śpiew), Jerzy Gaczek (akomp.); 18.30 „Nasz język“ audycja w opr. prof. Witolda Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Czy naprawdę w zdrowym ciele — zdrowy duch?“ dyskusję zagają Leon Kruczkowski i dr Kazimierz Wyka; 19 Odgłosy Italii — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. Rozgł. wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego, zespół mandolinistów „Kaskada“ i Jadwiga Krużanka-Reissowa (śpiew); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Opowieść o Chopinie: „Polonezy“ w opr. Karola Stromengera z udz. St. Szpinalskiego (fortepian); 21.45 „Temperamenty“, powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Porządkując stare książki...“ audycja literacka w opracowaniu St. Broniewskiego; 22.20 Muzyka taneczna w wykonaniu jazzowej orkiestry „Wesoła 13-ka“; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków: 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Płyty; 22.22 Audycja z ok. uroczystości 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie; 22.40 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski (w jęz. obc.); 23.15 Płyty.

KATOWICE 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14.40 „Piękna pieśń ludowa“ — pogad.; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Aud. okolicznościowa; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 22 „Z życia gospodarczego Śląska“; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 45 „Przędzalnictwo a przemysł ludowy“ — pogad.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“; 18.30 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków: 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Pomoc społeczna jako obowiązek gminy“; 18.10 Płyty; 18.30 p. Kraków; 22 Pogad. aktualna; 22.10 Koncert solistów; 22.45 „W kopalni“ aud. literacka; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku). 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Arka Noego“ — słuchowisko. 16.45—18.30 Program arabski. 18.30 Program hebrajski. Pogadanka meteor. dra D. Aszbela. 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 Koncert żydowskiej muzyki wschodniej. w wyk. Ezry Aronu i zespołu studia. 19.30 Koncert londyńskiej ork. filharmonicznej, w progr. utwory Scarlattiego (płyty). 19.45 Koncert tercetu studia, w progr. utwory Schumanna, 20.15 Kom. meteor. dziennik wieczorny (po angielsku), 20.30 Muzyka taneczna z płyt. 21 Koniec programu.

* * *

18 **BRUKSELA FLAM.:** Muzyka kameralna. **LONDYN REG.:** Aud. dla dzieci. **RADIO PARIS:** 18.05 Koncert orkiestrowy.

119 **LONDYN REG.:** Solo na organach Wurlitzera. **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **RADIO ROMANIA:** 19.15 Arie operowe w wyk. Miry Sobolewskiej. **RYGA:** Muzyka operowa i operetkowa. **BRUKSELA FRANC.:** Muzyka belgijska.

20 **DROITWICH:** Muzyka taneczna. **LATHI:** Melodie operetkowe. **LUBLANA:** Duety wokalne. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **SOTTENS:** Music-Hall. **FLORENCJA:** 20.30 Operetka. **MEDIOLAN:** Muzyka rozrywkowa. **LONDYN REG.:** 20.45 Rapsodia Debussy'ego na klarnet i fortepian.

21 **LONDYN REG.:** Orkiestra wagonowa w swym repertuarze **MEDIOLAN:** Soliści. **RZYM:** Komedia. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **DROITWICH:** 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu z udz. Wilhelma Backhausa (fort.). **HILVERSUM I.:** 21.25 Ork. mandolinistów. **LUKSEMBURG:** Radiokabaret. **BRUKSELA: FLAM.:** 21.30 „L'Esaut“ — oratorium Benoit'a. **LILLE:** Dawne przeboje francuskie. **RENNES:** Koncert symfoniczny. **STRASBURG:** Koncert symfoniczny. **SOTTENS:** 21.45 Koncert symfoniczny.

22 **RADIO PARIS:** „Na paryskiej fali“ muzyczny program rozrywkowy. **LATHI:** Muzyka taneczna. **HILVERSUM I.:** 22.05 Koncert muzyki francuskiej. **POSTE PARISIEN:** Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** 22.10 Teatr Lustucru. **RADIO ROMANIA:** 22.15 Koncert nocny. **SZTOKHOLM:** Muzyka taneczna. **KOPENHAGA:** 22.20 Pieśni włoskie. **FLORENCJA:** 22.30 Muzyka taneczna.

23 **FLORENCJA:** Muzyka taneczna: **KOPENHAGA:** Muzyka taneczna. **LUKSEMBURG:** 23.05 Koncert muzyki belgijsko-luksemburskiej **POSTE PARISIEN:** 23.07 „O czym marzycie?“ 23.22 Młode talenty. **RZYM:** 23.15 Muzyka taneczna. **LONDYN REG.::** 23.25 Dwie orkiestry grają do tańca. **DROITWICH:** 23.30 Kabaret taneczny.

TEATR - KONCERTY - RADIO

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś „Balladyna“ z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. Jutro powtórzenie komedii Mazo de la Roche „Rodzina Whiteoak'ów w reżyserii i z udziałem w roli głównej Stanisławy Wysockiej.

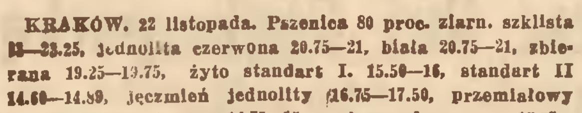
— **NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ** teatru im. J. Słowackiego będzie „Klątwa“ Stanisława Wyspiańskiego w opracowaniu scenicznym Stanisławy Wysockiej.

— **PRZEDSTAWIENIA „SYMCHE PŁACHTY“ PRZEDŁUŻONO.** Arcywesoła komedia muzyczna J. Pregera p. t. „Symche Płachta“ stała się punktem kulminacyjnym powodzenia „Najteatru“ w Krakowie. Niebywały humor i dowcip tej świetnej komedii wywołują wybuchy frenetycznego śmiechu na widowni. Kierownictwo „Najteatru“ postanowiło przedłużyć przedstawienie „Symche Płachty“ na dziś i jutro. Początek godz. 8.45 wiecz. Zniżki ważne. — W przygotowaniu tragedia amerykańska Teodora Dreisera.

— **DZIŚ RAUL KOCZALSKI W STARYM TEATRZE.** Światowej sławy pianista, Raul Koczalski, uczeń Mikuliego, ucznia Chopina, który koncertuje wszędzie z ogromnym powodzeniem, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to dziś, we środę, 23 bm. w Starym Teatrze.

— **„CZY NAPRAWDĘ W ZDROWYM CIELE — ZDROWY DUCH?“** Na aktualny ten temat, czy kultura fizyczna koliduje z kulturą duchową — rozamawiać będą przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni we środę 23 bm. o godz. 18.40 Leon Kruczkowski i dr Kazimierz Wyka. Zagadnienie to napewno zainteresuje liczne rzesze słuchaczy, którzy na podstawie tez wysuniętych przez rozmówców, pod koniec audycji, przystąpią „na gorąco“ do dyskusji w gronie zebranych przy odbiornikach.

— **„NOWY TYP AUDYCJI OBYCZAJOWO-LITERACKIEJ ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ“.** Ileż to różnych szpargałów, druków, starych dzienników, sztambuchów błąka się po prywatnych mieszkaniach, a dzisiaj wobec nakazu opróżnienia strychów, ulega całopaleniu. A przecież te pogardzone papierzyska, nie wyłączając starych żurnali mód, podręczników szkolnych, kryją w sobie cząstkę historii epoki, nierzadko dają obraz obyczajowy, o rysunku nieoficjalnym, częstokroć sensacyjnym Trzeba się tylko w nie wczytać, trzeba do nich „podejść“ z właściwą metodą. Taka amatorska metoda wydobywania maksymalnej przyjemności z czytanych tekstów, będzie treścią wstępnej pogadanki z tego cyklu, którą rozgłośnia krakowska nada w środę 23 bm. o godz. 22,05 pt. „Porządkując stare książki...“



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 22 listopada. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona 20.75—21, biała 20.75—21, zbierana 19.25—19.75, żyto standart I. 15.50—16, standart II 14.60—14.80, jęczmień jednolity 16.75—17.50, przemiałowy 15.25—15.50, pastewny 14.75—15, owies zadeszczony 17.75—18, standart I (lekko zadeszczony) 16.75—17.25, standart II (zad. dop.) 16—16.25, mąka pszenna wyciąg. 35 proc. 41—43, gat. I 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, gat. II 35-65 proc. 32—33. gat. IIA 50-65 proc. 29—29.50, gat. II 50-60 proc. 30—30.50, gat. II 60-65 proc. 22.50—23, gat. III. 65-70 proc. 20.50—21, pastewna 12.50—13, razowa 95 proc. 28.50—29, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. IA 55 proc. 27.50—27.75, razowa 85 proc. 23—23.25, gat. IIA 50-55 proc. 19—19.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50 proc. 28—28.25, gat. IA 55 proc. 27.50—27.75. Otręby pszenne standartowe miałkie 9.25—9.75, średnie 8.75 do 9, żytnie standartowe 8.75—9, jęczmienne 10—10.25. — Tendencja i obroty: pszenica 117 spokojna, żyto 36 spokojna, jęczmień 42 ożywiona, owies 66 spokojna, Ogólny obrót 5881 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 22 listopada. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: Pszenica 368 spokojna, żyto 1380 spokojna, jęczmień 490 spokojna, owies 80 spokojna. Ogólny obrót 3291 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 22 listopada. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 130, Cukier 34.75,—34.50, Węgiel 38 37½—38.25. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.87½, II em. 82.87½, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92, II em. 90.50, 4 proc. konsolidacyjna grube 66, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½ proc poż. wewnętrzna 64.50. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy Belgia 90.10, Gdańsk 100, Holandia 289.20, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.89, Nowy Jork czek 5.31¾, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Oslo 124.95, Paryż 13.90, Praga 18.14, Sztokholm 128.25, Szwajcaria 120.20, Włochy 27.96, Berlin 212.54. Tendencja słabsza.

Próby emigracji żydów do Kanady

Warszawa, 22. 11. (A) Do Warszawy nadeszły informacje w sprawie możliwości emigracyjnych dla żydowskich rolników z Polski do Kanady. Dwa kanadyjskie towarzystwa kolonizacyjne Canadian National i Canadian Pacific przystąpiły do werbowania żydowskich rolników, którzy wyemigrują do Kanady w roku 1939. W połowie lutego 1939 ma z Polski wyjechać pierwsza grupa, składająca się z 50 rodzin żydowskich, która osiedli się na roli. Każda z tych rodzin musi mieć 160 dolarów na koszta podróży i 1.000 dolarów jako kwotę pokazową.

Niedoszłe przemówienie b. sen. Fleszarowej

Warszawa, 22. 11, (Sin.) Zwołany na dzień 21 bm. wiec przedwyborczy do sali Filharmonii w Warszawie, na którym miała przemawiać senatorka Fleszarowa na temat zagadnień samorządowych, został przez zwolenników Ozonu rozbity.

Na U. J. P. o rasizmie mówią duchowni

Warszawa, 22. 11. (Sin) Na uniwersytecie warszawskim zorganizowano cykl odczytów dla studentów w ramach tzw. tygodnia filozoficzno-religijnego. Prelegentami są ks. rektor Szlagowski i inni profesorowie duchowni. Tematem prolekcji jest zagadnienie nowoczesnego rasizmu.

Niemiecka „walka z pesymizmem“

Warszawa, 22. 11. (Sin) Z Poznania donoszą: Staraniem organizacji Niemców w województwie poznańskim i pomorskim, „Deutsche Vereinigung“ odbyło się na terenie tych województw w czasie od 12—20 listopada br. 200 zebrań pod hasłem: Walka z pesymizmem, przy tłumnym udziale słuchaczy.

519 licytacyj majątków ziemskich

Warszawa, 22. 11. (Sin) Na koniec grudnia wyznaczono 519 licytacji majątków ziemskich w województwach warszawskim poleskim i białostockim. Znajdują się wśród nich liczne dobra arystokracji rodowej. Ogólna wartość licytowanych majątków wynosi 40 milionów złotych.

Po bankructwie domu bankowego w Wilnie

Warszawa, 22. 11. (A) Z Wilna nadchodzą wiadomości, że w związku z zawieszeniem płatności przez dom bankowy Bunimowicza panuje wielkie zaniepokojenie wśród posiadaczy kont w tym banku. Dziś rzucił się pod pociąg 46 letni mieszkaniec Wilna, Simon Zelmanowicz. Jak się okazuje, przyczyną samobójstwa jego były straty, które poniósł przez bankructwo banku Bunimowicza. Zelmanowicz przed niedawnym czasem wygrał milion złotych do spółki z jeszcze kilkoma innymi osobami. Pieniądze te włożył do Banku Bunimowicza. W Wilnie rozeszły się pogłoski, że Bunimowicz nie popełnił samobójstwa, ale uległ atakowi serca pod wpływem wiadomości, że wzywają go do urzędu śledczego i że jest oskarżony o popełnienie szeregu nadużyć.

Wskaźnik drożyźniany na Śląsku

Katowice, 22. 11. (K) Według statystyki komisji parytetycznej dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego, koszty utrzymania rodziny pracowniczej na Śląsku w miesiącu październiku w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły o 0.21 proc.

Nieudały przemyt złota i walut z Rumunii

Czerniowce, 22. 11. PAT. Właściciel fabryki sukna w Bacau, Izvoreanu, próbował przemycić do Anglii pod pozorem, że są to części maszyny, mające ulec zmianie, 80 kilogramów monet złotych i większą liczbę walut na ogólną sumę 13 milionów lei. Władze rumuńskie skonfiskowały całą przesyłkę, a Izvoreanu wymierzyły doraźną karę 60 milionów lei grzywny.

Rzesza pragnie ciągnąć zyski z prześladowania Żydów

Głosy prasy londyńskiej w sprawie żydowskiej

Londyn, 22. 11. (ŻAT) Dzisiejsza prasa londyńska poświęca dużo uwagi wczorajszej dyskusji w Izbie Gmin o prześladowaniach Żydów w Niemczech. Reakcja prasy nie jest jednolita, wszystkie pisma podkreślają jednak, że akcja na rzecz Żydów możliwa jest tylko w skali międzynarodowej. „Times“ akcentują szczególnie doniosłość sprawy transferu kapitałów Żydów niemieckich, które stanowić muszą podstawę wszelkiej akcji kolonizacyjnej. Pismo sądzi, że postulat o umożliwieniu transferu majątków Żydów niemieckich nie znajdzie oddźwięku w Niemczech, gdyż rząd niemiecki pragnie ciągnąć zyski z prześladowania Żydów.

„News Chronicle“ krytycznie ocenia projekt Chamberlaina w sprawie osadnictwa Żydów w Tanganice. „Daily Herald“ wyraża niezadowolenie z tego powodu, że do akcji nie przyciągnięto Ligi Narodów, która w swoim czasie zdołała przeprowadzić przesiedlenie Asyryjczyków. Pismo sądzi, że naprężenie w stosunkach amerykańsko-niemieckich nie spowoduje zwłoki w omówieniu sprawy transferu kapitałów.

Tylko Palestyna!

Waszyngton, 22. 11. (ŻAT) W Waszyngtonie odbyła się regionalna konferencja na rzecz zjednoczonej kampanii palestyńskiej. Mówcy na tej konferencji ostrzegali przed iluzjami kolonizacyjnymi w różnych krajach, podkreślając, że Palestyna jest najbardziej realnym ośrodkiem osiedleńczym dla niemieckich uchodźców. Senator King nawoływał do zorganizowania angielsko-amerykańskiej akcji na rzecz masowego osadnictwa uchodźców w Palestynie.

Apel naczelnego rabina Palestyny

Jerozolima, 22. 11. ŻAT Naczelny rabin dr Herzog i naczelny rabin Jakub Meir wystosowali dziś telegraficzny apel do rządu angielskiego o udzielenie pomocy żydostwu niemieckiemu przez otwarcie bram Palestyny dla uchodźców.

W jednej z ulic Haify został dziś zastrzelony przez terrorystów 45-letni Żyd turecki, Leon Hasyszi.

Buńczuczne pogróżki niemieckie pod adresem duchowieństwa katolickiego

Rzym, 22. 11. (Sin.) „Osservatore Romano“ zamieszcza nieogłoszony w prasie fragment mowy szefa niemieckiego Frontu Pracy, dra Leya w Trewirze. W przemówieniu tym oświadczyć on miał, że metody pogromów przydałyby się nie tylko wobec Żydów, lecz również w stosunku do duchowieństwa katolickiego.

W parę dni po tym przemówieniu doszło w Monachium do niezwykle gwałtownej manifestacji przeciwko kardynałowi Faulhaberowi, przy czym kilkakrotnie wybito szyby w pałacu arcybiskupim. Ta napaść wywołała reakcję ludności katolickiej, która w parę godzin później zorganizowała samorzutnie kontrmanifestację. Policja dokonała wśród katolików szeregu aresztowań, natomiast sprawcy napadu na pałac arcybiskupi nie zostali ujęci.

Historyczna miejscowość słowacka przypadła Niemcom

Bratysława, 22. 11. PAT. Prasa słowacka przyniosła dziś wiadomość, że w związku z ostatecznym uregulowaniem granic, przypadnie Niemcom miejscowość Dewin, położona w pobliżu Bratysławy, u ujścia rzeki Morawy do Dunaju. Wiadomość ta wywołała w społeczeństwie słowackim wielkie przygnębienie, gdyż Dewin związany jest tradycją słowacką i odegrał poważną rolę w historii słowackiego ruchu narodowego. Przez odstąpienie Dewina Niemcom zostanie szczególnie dotknięte miasto Bratysława, gdyż zostanie ono odcięte od swych urządzeń wodociągowych położonych na jednej z wysp na Dunaju, w pobliżu Dewina. Poza tym Dewin był dotychczas popularnym miejscem wycieczek mieszkańców Bratysławy, którzy zwłaszcza w niedziele i święta szukali tam wypoczynku.

Bosel ponownie przed sądem

Wiedeń, 22. 11. PAT. Przed tutejszym sądem cywilnym rozpoczął się dziś proces wytoczony przez ministerstwo poczt Rzeszy słynnemu swego czasu finansiście Boselowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie na niekorzyść byłej austriackiej Pocztowej Kasy Oszczędności sumy 5 milionów dolarów. Bosel został w 1935 r. skazany przez wiedeński sąd krajowy na 18 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy został on uwięziony, majątek zaś jego obłożono sekwestrem.

Węgry gotowe poprzeć Ruś Podkarpacką

Budapeszt, 22. 11. PAT. Półoficjalny „Pester Lloyd“ podkreśla, iż Węgry zdecydowane są poprzeć Rusinów podkarpackich w ich walce o prawo samostanowienia, zaznaczając, że wszystkie narody zamieszkujące na dawnym terytorium Czechosłowacji mają prawo same decydować o swym losie. Rusini podkarpaccy będą nadal walczyli o przeprowadzenie plebiscytu pod kontrolą międzynarodową, przy czym mogą liczyć na całkowite poparcie ze strony Węgier. Węgrzy ze swej strony żywią nadzieję, że ich przyjaciele wspomogą ową realizację zasady samostanowienia narodów w interesie trwałego pokoju w Europie środkowej oraz uchronienia jej od niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Dekret p. Prezydenta R. P.
o usprawnieniu postępowania sądowego

Warszawa, 22. 11. (Sin). Ogłoszony w dniu 22 bm. dekret Prezydenta R. P. o usprawnieniu postępowania sądowego przenosi do właściwości sądów grodzkich orzecznictwo z artykułu 129, 130, 131, 133 i 200 k. k. Artykuły te mówią o przestępstwach, polegających na utrudnieniu w najróżniejszy sposób wykonywania czynności urzędowych, za znieważenie urzędników, podczas pełnienia czynności służbowych, lub napastowania urzędników. Artykuł 200 mówi o przestępstwie porzucenia dziecka poniżej lat 13, albo oddanej pod opiekę osoby. Ponadto do właściwości sądu grodzkiego wchodzi szereg przestępstw jak kradzież, oszustwo i paserstwo, o ile wartość mienia nie wynosi 1.000 zł.

W przepisach o obronie i pełnomocnikach nowy dekret mówi, iż oskarżony może mieć nie więcej niż 3 obrońców lub pełnomocników. Przepisy o rewizji mają następujące brzmienie: Jeżeli rewizji dokonywa policja państwowa, winna okazać osobie, u której rewizja ma się odbyć, polecenie sędziego lub prokuratora. W wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli polecenie nie mogło być wydane przed rewizją, należy okazać nakaz kierownika właściwej jednostki policyjnej lub legitymację służbową, a następnie zwrócić się do sądu lub prokuratora o zatwierdzenie rewizji, na żądanie osoby, u której rewizja była przeprowadzona. Osobie tej należy doręczyć postanowienie o zatwierdzeniu rewizji w ciągu 7 dni od zgłoszenia żądania. O rozprawie przy drzwiach zamkniętych nowe przepisy mówią, że sąd zarządza prowadzenie przy drzwiach zamkniętych całej rozprawy lub jej części, jeżeli jawność postępowania mogłaby obniżyć dobre obyczaje, wywołać niepokój publiczny, albo ujawnić okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo państwa lub inny ważny interes publiczny.

W sprawie o zniesławienie rozprawa jest jawna tylko wtedy jeżeli oskarżyciel tego zażąda. Sąd może zaniechać przytoczenia powodów wyroku w sprawie, w której cała rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Nowy dekret zawiera szereg przepisów o wyrokowaniu w nieobecności oskarżonego, o zażaleniach, o apelacji i kasacji, o odroczeniu i przerwie w wykonywaniu kary, o postępowaniu w sprawach karno-administracyjnych i innych.

W części drugiej dekret zawiera zmianę przepisów postępowania cywilnego. Dekret wchodzi w życie z dniem 28 listopada.

Zuchwały napad rabunkowy w śródmieściu Sosnowca

Sosnowiec, 22. 11. (K) Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano zuchwałego napadu rabunkowego w centrum miasta Sosnowca. Do biur Małopolskiej Hurtowni Mleczarskiej wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery. W tym czasie w biurze znajdował się kasjer, ekspedient oraz 4 interesentów. Bandyci, sterroryzowawszy obecnych rewolwerami, kazali im paść plackiem na ziemię, po czym zrabowali 3.000 zł i zbiegli ul. Teatralną w kierunku dworca dęblińskiego.

Po drodze bandyci gęsto ostrzeliwali się przed pościgiem, wywołując panikę wśród przechodniów. Zaalarmowana policja wszczęła pościg, jednak bez konkretnego rezultatu. Bandyci, uciekając zgubili kilkanaście zrabowanych banknotów, pozostawiając tym samym wyraźny ślad kierunku dalszej ucieczki. Sposób dokonania napadu przypomina w zupełności napad na Chrześcijańską Hurtownię Dobroczynności w Sosnowcu sprzed kilku tygodni, tak, że nie ulega wątpliwości, że są to ci sami sprawcy.

Del Vayo nie uzyskał poparcia Francji

Paryż, 22. 11. PAT. W kołach politycznych zapewniają, iż minister spraw zagranicznych rządu barcelońskiego Alvarez del Vayo, który przybył w niedzielę do Paryża, nie mógł uzyskać w czasie swych rozmów paryskich żadnego zobowiązującego oświadczenia ze strony Francji w kwestii przyznania gen. Franco praw strony wojującej. Jak wiadomo, rząd barceloński za pośrednictwem lewicy francuskiej stara się wywrzeć energiczną presję na rząd francuski, by tenże w czasie rozmów dyplomatycznych z przedstawicielami rządu brytyjskiego w Paryżu nie zgodził się na przyznanie gen. Franco praw strony wojującej. W kołach politycznych Paryża panuje przeświadczenie, że premier Daladier i min. Bonnet rezerwują sobie całkowicie swobodę działania w tej sprawie, uzależniając swą decyzję od rozmów z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Na środę rano zotało zwołane posiedzenie rady gabinetowej celem ponownego omówienia stanowiska rządu francuskiego w czasie rozmów paryskich z premierem Chamberlainem i min. Halifaxem.

Sensacyjne rozwiązanie stronnictwa faszystowskiego w Finlandii

Helsinki, 22. 11. PAT. W tutejszych kołach politycznych wywołało dziś wielką sensację zamknięcie przez ministra spraw wewnętrznych na mocy par. 21go ustawy o stowarzyszeniach z r. 1935 stronnictwa I. K. L. wraz ze wszystkimi jego oddziałami i prasą. Stronnictwo I. K. L., co oznacza w skrócie Patriotyczny Związek Narodowy „Isanmaaliinen Kansanliike" reprezentowało kierunek socjalistyczno-narodowy Finlandii. Szczególnie współpraca stronnictwa I. K. L. z Niemcami była bardzo ścisła. Dzisiaj wyszły po raz ostatni dzienniki I. K. L., których w Finlandii jest 18. Czołowym organem stronnictwa był wydawany w Helsinkach dziennik „Ajan Suunta".

Przemawiając dzisiaj w parlamencie, minister spraw wewnętrznych Kekkonen udzielił wyjaśnienia w sprawie likwidacji stronnictwa I. K. L. M. in. minister Kekkonen oświadczył, że stronnictwo dążyło do radykalnej zmiany ustroju w Finlandii, przy pomocy specjalnie zorganizowanych kadr młodzieży fińskiej.

„Jüdische Rundschau" ukaże się w objętości... jednej strony na tydzień

Berlin, 22. 11. ŻAT. Władze powiadomiły redakcję „Jüdische Rundschau", iż pismu temu wolno będzie się ukazywać jeden raz na tydzień, lecz w objętości nieprzekraczającej jednej strony druku. Mogą być zamieszczane wyłącznie komunikaty gminy żydowskiej, doniesienia o działalności żydowskich organizacji, i ustawy Rzeszy. które dotyczą Żydów. Będze to jedyne pismo żydowskie w Niemczech.

W obozie koncentracyjnym Sachsenhauser przebywają w chwili obecnej następujący berlińscy rabini: dr Manfred Swarsenski, dr Alfred Joffe i dr Wender Wandersil.

Konfiskaty, konfiskaty...

Wiedeń, 22. 11. PAT. Rozporządzeniem rządu Rzeszy uregulowana została także dla kraju Austrii sprawa konfiskaty majątku osób, które popierały usiłowania, wrogie narodowi i państwu. Na mocy tego rozporządzenia, namiestnik Rzeszy władny jest orzekać o konfiskacie mienia osób lub organizacyj, które popierały dążenia, wrogie narodowi lub państwu, jak również o konfiskacie praw i rzeczy, które służyły do poparcia tych dążeń.

Półtora miliarda dolarów deficytu budżetowego U. S. A.

Nowy Jork, 22. 11. PAT. „New York Herald Tribune" przypuszcza, że projekt budżetu państwowego, który wniesiony będzie do kongresu w styczniu, przekraczać ma sumę 8 miliardów dolarów. Deficyt wyniesie prawdopodobnie około półtora miliarda dolarów.

Jeszcze jedną niezadawalającą odpowiedz otrzymały St. Zjedn.

Waszyngton, 22. 11. (R) Sekretarz stanu Hull oświadczył, że odpowiedź japońska na notę amerykańską w sprawie interesów Stanów Zjednoczonych w Chinach jest niezadawalająca.

O co jest oskarżony gen. Cedillo

Corpus Christi (Texas), 22. 11. (R). Zbuntowany generał meksykański Cedillo wraz z 5 swymi najbliższymi współpracownikami został oskarżony o pogwałcenie ustawy amerykańskiej o neutralności z r. 1937. Cedillo oskarżony jest o zakupienie dwóch samolotów w pewnej firmie chicagowskiej we wrześniu 1937 r. i przemycenie ich do Meksyku. Akt oskarżenia porusza dalej sprawę zabiegów współpracowników generała, zmierzających do otrzymania subwencji pewnych kół w Stanach Zjednoczonych dla podtrzymania ruchu cedillistów. Ogłoszenie tego aktu oskarżenia jest w rzeczywistości zamknięciem granicy Stanów Zjednoczonych dla gen. Cedillo, który w razie jej przekroczenia, znalazłby się odrazu na dłuższy czas w więzieniu.

Złoża węgla brunatnego w Gnieźnie

Gniezno, 22. 11. PAT. Podczas prac przy wierceniu studni artezyjskiej w Gnieźnie natrafiono na głębokości 90 mtr. na pokład węgla brunatnego, a dalej na głębokości 150 mtr. na pokład kredy sięgający do głębokości 185 mtr.

Rozbił się samolot włoski w drodze z Monachium do Rzymu

Klagenfurt, 22. 11. PAT. W pobliżu Klagenfurtu nastąpiła dziś w południe z nieustalonych dotychczas przyczyn katastrofa samolotu włoskiego, znajdującego się w drodze z Monachium do Rzymu. Czterech członków załogi zginęło na miejscu, piąty został ciężko ranny.

Helsinki, 22. 11. PAT. W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że ministrem spraw zagr. Finlandii mianowany ma być obecny poseł w Berlinie Vuorimaa. Minister Vuorimaa przybył wczoraj do Helsinek

Dekret prasowy -- opublikowany

Warszawa, 22. 11. PAT. W Dzienniku Ustaw nr. 89 z dn. 22 listopada 1938 r. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 bm. o prawie prasowym. Poniżej podajemy obszernc streszczenie postanowień dekretu prasowego.

Rozdział 1. podaje definicje druków, czasopism, i książek oraz wymienia druki, do których przepisy niniejszego dekretu nie mają zastosowania.

Rozdział 2. traktuje o drukach, a mianowicie: Na każdym druku powinien być wskazany w języku polskim zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania. 3) Jeżeli druk odbito za granicą, dostarczenie egzemplarzy obowiązkowych jest obowiązkiem wydawcy. Druk wolno rozpowszechniać niezwłocznie po dostarczeniu władzy administracyjnej egzemplarzy obowiązkowych. Sprzedaż uliczna druków, nie będących czasopismami, może odbywać się tylko na podstawie zezwolenia, udzielonego przez powiatową władzę administracji ogólnej. Rozdział 3. zawiera przepisy o zakładach graficznych i składach druków. Zakład graficzny oraz skład druków, przeznaczonych do rozpowszechniania, powinny mieć zarządzającego. Zarządzający może być tylko obywatel polski, zamieszkały w państwie, korzystający w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, nie karany za zbrodnię albo za występek w chęci zysku lub z innych niskich pobudek. Zarządzającym może być sam właściciel, użytkownik lub dzierżawca, albo osoba przez nich ustanowiona. Zarządzający ma obowiązek zawiadomienia powiatowej władzy administracji ogólnej w ciągu dwóch dni o objęciu zarządu oraz o wszelkich zmianach, jakie zachodzą w danych, złożonych w poprzednim zawiadomieniu.

Art. 12. przewiduje obowiązek prowadzenia księgi wykonywanych druków, do której należy wpisywać tytuł druku, wydawcę oraz liczbę odbijanych egzemplarzy.

Art. 13 daje powiatowej władzy administracji ogólnej prawo dokonywania kontroli w zakładach graficznych i składach duków celem sprawdzenia, czy przepisy rozdziałów 2 i 3 są przestrzegane. Za uchybienia przy prowadzeniu zakładu graficznego i składu druków odpowiedzialny jest zarządzający. Za grzywny, odszkodowania, nawiązki i koszty sądowe, nałożone na zarządzającego z tytułu przestępstwa prasowego, a od niego nieściągalne, odpowiada właściciel, użytkownik lub dzierżawca, który go ustanowił.

Czasopisma

Rozdział 4. dotyczy czasopism. Na każdym egzemplarzu czasopisma należy wskazać, oprócz danych, wymienionych poprzednio, numer kolejny czasopisma, datę i redaktora. Jeżeli ustanowiono kilku redaktorów, należy wskazać wszystkich oraz określić dział, którego każdy z nich jest redaktorem. Gdy działu w ten sposób nie określono, albo gdy chodzi o obowiązki, które nie są związane z określonym działem, uważa się każdego z redaktorów za redaktora całego czasopisma. Jako redaktora można ustanowić tylko tego, kto ma prawo rozstrzygać o treści całego czasopisma lub działu, który ma redagować. Redaktorem może być tylko obywatel polski, zamieszkały w państwie i korzystający w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. Nie może być redaktorem: a) prawomocnie skazany za zbrodnię stanu albo za zbrodnię przeciw interesom państwa lub stosunkom międzynarodowym, albo też za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa, b) prawomocnie skazany za zbrodnię albo występek z chęci zysku lub z innych niskich pobudek, a to w ciągu 5 lat do odcierpienia kary, c) skazany trzykrotnie prawomocnymi wyrokami za zbrodnię lub występek, popełnione w treści druku w okresie ostatnich 3 lat, a to w ciągu 5 lat od odcierpienia ostatniej kary, d) redaktor czasopisma zawieszonego, a to w okresie zawieszenia czasopisma, nie dłużej jednak niż w ciągu 2 lat.

Kto zamierza wydawać czasopismo, powinien zgłosić o tym na piśmie właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej i podać: a) tytuł wydawnictwa, jego zakres, termin i miejsce wydawania, b) adres redakcji i administracji, c) imiona, nazwiska i adresy redaktorów, d) zakład, w którym czasopismo będzie odbijane, e) imiona, nazwiska i adresy wydawców, właścicieli, użytkowników i dzierżawców czasopisma.

Wydawcy powinni ponadto złożyć wspólne z redaktorami oświadczenie, że ustanowieni redaktorzy odpowiadają warunkom, określonym poprzednio. Jeżeli wydawcą jest osoba prawna, należy podać również imiona, nazwiska i adresy osób, upoważnionych do działania w jej imieniu. Władza administracyjna wyda natychmiast bezpłatne potwierdzenie zgłoszenia. Wydawanie czasopisma wolno rozpocząć, jeżeli władza administracyjna nie udzieli odpowiedzi w ciągu 14 dni od zgłoszenia, albo jeżeli przed upływem tego terminu zawiadomi, że zgłoszenie nie wywołuje zastrzeżeń. Władza administracyjna może przed upływem terminu czternastodniowego wstrzymać rozpoczęcie wydawania czasopisma: jeżeli zgłoszenie nie zawiera danych, określonych w art. 17, jeżeli redaktor nie odpowiada warunkom, określonym w art. 16, jeżeli tytuł czasopisma jest taki sam, jak już wydawanego lub zgłoszonego na obszarze państwa, jeżeli ze zgłoszenia wynika, że nowe czasopismo ma się nieznacznie różnić od czasopisma zawieszonego.

O każdej zmianie w okolicznościach, wymienionych w zgłoszeniu, zawiadamiać należy władzę administracyjną w ciągu 2 dni od chwili powstania tej zmiany. Jeżeli redaktor przestał odpowiadać warunkom, określonym powyżej, wydawca powinien niezwłocznie ustanowić jego następcę. W razie nieustanowienia następcy, uważa się za redaktora wydawcę, a gdy wydawcą jest osoba prawna — osoby upoważnione do działania w jej imieniu. Za grzywny, odszkodowania, nawiązki i koszty sądowe, nałożone na redaktora z tytułu przestępstwa prasowego, a od niego nieściągalne, odpowiada wydawca, właściciel, użytkownik lub dzierżawca czasopisma, który go ustanowił. Sprzedażą uliczną czasopism może się zajmować każdy, kto złoży odpowiednie zawiadomienie powiatowej władzy administracji ogólnej. Władza może zabronić zajmowania się uliczną sprzedażą czasopisma temu, kto pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny lub dokonywa przestępstw.

W rozdziale 5. o wydawaniu książek art. 23 mówi, kto może być zarządzającym przedsiębiorstwa wydawniczego książek.

Sprostowania

Rozdział 6: zawiera postanowienia, dotyczące sprostowań, komunikatów i ogłoszeń urzędowych. Redaktor obowiązany jest umieścić bezpłatnie w czasopiśmie nadesłane przez instytucję lub osobę zainteresowaną sprostowanie rzeczowe wiadomości, podanej w czasopiśmie.

Sprostowanie umieścić należy w najbliższym lub następnym numerze czasopisma, w tym samym miejscu i takim samym drukiem oraz pod równie widocznym nagłówkiem, co prostowana wiadomość. Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu sprostowania, ani osłabiać jego znaczenia za pomocą nagłówka, ani też dodawać uwag w tym samym numerze. Redaktor ma prawo odmówić umieszczenia sprostowania, nadesłanego przez osobę lub instytucję prywatną:

a) jeżeli przekracza dwukrotną objętość prostowanej wiadomości, a nadsyłający nie uiści należności za część, przekraczającą te rozmiary, przyjmując za podstawę należności normalną opłatę za ogłoszenia w danym czasopiśmie, b) jeżeli zawiera treść karalną, c) jeżeli forma sprostowania obraża dobre obyczaje, d) jeżeli omawia sprawy, których prostowana wiadomość nie poruszała, e), jeżeli nie jest sporządzone w języku polskim lub w języku czasopisma, f) jeżeli prostuje wiadomość stwierdzoną zarządzeniem władzy lub orzeczeniem sądu, g) jeżeli pochodzi od osoby, ściganej listami gończymi, h) jeżeli nadesłano je po upływie 3 miesięcy od chwili ukazania się w druku prostowanej wiadomości, i) jeżeli nie jest podpisane przez osobę lub instytucję, której prostowana wiadomość dotyczy, j) jeżeli czasopismo raz już umieściło sprostowanie danej wiadomości, nadesłane przez tę samą osobę lub instytucję.

Odmawiając umieszczenia sprostowania, redaktor obowiązany jest zawiadomić nadsyłającego o odmowie i jej przyczynach. Zawiadomienie powinno nastąpić w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania sprostowania, jeżeli chodzi o czasopismo, ukazujące się codziennie, a w ciągu 3 dni — jeśli chodzi o inne czasopisma. Gdy odmowa opiera się na przyczynach, określonych pod lit. b) c) lub d), należy nadto wskazać ustępy, które nie nadają się do umieszczenia.

Redaktor nie może odmówić umieszczenia sprostowania ani żądać nowych zmian, jeżeli sprostowanie zmieniono, zgodnie ze wskazówkami, zawartymi w zawiadomieniu.

Komunikaty urzędowe

Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia prezesa rady ministrów. Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości. Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu ani uwagami, umieszczonymi w tym samym numerze, umniejszać znaczenia komunikatu. Komunikat do jednego numeru czasopisma nie może przekraczać 250 wierszy druku, licząc 6 słów za wiersz.

Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie za zwykłą opłatą, we wskazanym miejscu, w najbliższym lub następnym numerze nadesłany mu do ogłoszenia przez urząd lub władzę państwową akt urzędowy. Nie należy się opłata za ogłoszenie wyroku w czasopiśmie, w którym odbity był przestępny utwór.

Przestępstwa prasowe

Rozdział 7. obejmuje przepisy, dotyczące przestępstw prasowych. Do przestępstw prasowych stosuje się powszechne przepisy karne, jeżeli niniejszy dekret nie stanowi inaczej. Przestępstwem prasowym jest bądź przestępstwo, popełnione w tereści druku, bądź przestępstwo porządkowe. Redaktor, nieuznany za sprawcę, podżegacza lub pomocnika, odpowiada za dopuszczenie przez nieoględność do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego w treści znamiona przestępstwa, i podlega karze: grzywny do 3.000 zł., jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona wykroczenia, aresztu d o r o k u i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona występku, aresztu do 3 l a t i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni. Kara aresztu orzeczona za nieoględność nie może przewyższać kary, przewidzianej za przestępstwo, którego znamiona zawiera treść czasopisma. Wydawca, zarządzający zakładem graficznym, zarządzający składem druków oraz każda inna osoba, rozpowszechniająca druk, podlegają karom, określonym powyżej, za dopuszczenie przez nieoględność do ukazania się druku, nie będącego czasopismem, a zawierającego w treści znamiona przestępstwa, jeżeli nie zostali uznani za sprawców, podżegaczy lub pomocników.

Za zbrodnie i występki, popełnione w treści druku, sąd, obok kary pozbawienia wolności, przepisanej w ustawie, wymierza grzywnę od 200 zł. Kary łącznej co do grzywien nie wymierza się. W razie skazania za zniewagę w treści druku sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości do 10.000 zł. z powodu wyrządzonej szkody moralnej.

Przyznanie nawiązki nie stoi na przeszkodzie dochodzenia dalszych szkód w drodze cywilnej.

Jeżeli treść druku zawiera znamiona przestępstwa, sąd orzeka jako karę dodatkową konfiskatę druku. Jeżeli ściganie sprawcy nie mogło nastąpić lub sprawcy nie ukarano, konfiskatę orzeka się tytułem środka zabezpieczającego.

W razie popełnienia przestępstwa porządkowego, sąd orzeka konfiskatę druku tylko wtedy, jeżeli przepis szczególny tak stanowi. Z konfiskatą sąd może połączyć zniszczenie płyt i form, służących do sporządzenia druku.

Jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni lub szczególnej wagi występku, ściganego z urzędu, sąd może na wniosek prokuratora orzec zawieszenie czasopisma na czas od 6 miesięcy do 5 lat lub na zawsze, gdy z wielokrotnych konfiskat wynika, że dalsze jego wydawanie zagrażałoby porządkowi publicznemu. Orzeczenie sądu 1-szej instancji, zarządzające zawieszenie czasopisma, jest natychmiast wykonalne.

Kto przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą za zaniechanie ogłoszenia w druku wiadomości lub utworu bądź jego części, albo korzyści takiej żąda lub jej obietnicę przyjmuje, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny albo aresztu do lat 2 i grzywny.

Kto: a) czyni przedruki skonfiskowanego lub zajętego druku w częściach, które spowodowały konfiskatę lub zajęcie, b) wydaje czasopismo przez sąd zawieszone albo nieznacznie tylko różniące się od zawieszonego, c) rozpowszechnia druk skonfiskowany, zajęty lub pozbawiony debitu, albo czasopismo zawieszone, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł. bądź tylko grzywny do 3.000 zł.

Sąd orzeka konfiskatę druku.

Redaktor, który wykroczył przeciwko przepisom art. 27—29 o sprostowaniach, podlega karze grzywny do 2.000 zł. Sąd orzeka, równocześnie z karą, obowiązek umieszczenia sprostowania w określonym terminie. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego, jeżeli sprostowanie nadesłała osoba lub instytucja prywatna. W razie nieumieszczenia sprostowania w terminie, nakazanym wyrokiem,

redaktor podlega karze grzywny od 500 zł. do 3.000 zł. Sąd orzeka równocześnie z karą konfiskatę każdego numeru czasopisma, który ukaże się po terminie, określonym w wyroku do ogłoszenia, aż do czasu umieszczenia sprostowania. Zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje jego wykonania co do obowiązku umieszczenia sprostowania oraz co do konfiskaty.

Redaktor, który wykroczył przeciwko przepisom o komunikatach lub ogłoszeniach urzędowych podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł.

Kto wykracza przeciwko przepisom o ulicznej sprzedaży druków podlega karze grzywny do 1.000 zł.

Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego, popełnionego w treści druku, jeżeli upłynął rok od czasu, kiedy zaczęto druk rozpowszechniać. Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego, jeżeli upłynęło 6 miesięcy od chwili jego popełnienia.

Rozdział 8 zawiera przepisy o postępowaniu w sprawach o przestępstwa prasowe.

Do postępowania w sprawach o przestępstwa prasowe, stosuje się powszechne przepisy postępowania karnego, jeżeli niniejszy dekret nie stanowi inaczej. Orzecznictwo w sprawach o przestępstwa prasowe należy do wyłącznej właściwości sądów. Sprawy o przestępstwa prasowe porządkowe rozpoznaje sąd grodzki. Sprawy o przestępstwa prasowe, popełnione w treści druku, rozpoznaje sąd okręgowy, jeżeli z mocy przepisu szczególnego nie należą do sądu wyższego. Sąd grodzki, w którego okręgu położony jest sąd okręgowy, rozpoznaje sprawy o przestępstwa prasowe porządkowe, popełnione w obrębie całego sądu okręgowego.

Właściwość ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa ustala się według miejsca wydania druku.

Powiatowa władza administracji ogólnej, prokurator oraz sąd zarządzić mogą zajęcie druku, jeżeli zachodzi przestępstwo, ścigane z urzędu i mogące pociągnąć za sobą konfiskatę. Zajęcie druku na poczcie z listu zamkniętego może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu. W sprawach, w których ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego, zajęcie druku zarządzić może tylko sąd na wniosek oskarżyciela, który wniesie zarazem akt oskarżenia.

Zajęcie druku zarządzić może tylko władza miejscowa właściwa. Z zajęciem druku można połączyć zajęcie płyt i form, służących do odbicia, jeżeli zarządzający zakładem graficznym nie zgodzi się na inny sposób zabezpieczenia przed dalszym ich użyciem. Jeżeli tylko niektóre ustępy druku mają ulec konfiskacie, a druk da się podzielić, należy ograniczyć zajęcie do tej części druku. Koszty podzielenia druku ponosi osoba interesowana.

Postanowienie sądu lub prokuratora oraz zarządzenie władzy administracji ogólnej, dotyczące zajęcia powinny określać ustępy druku, zawierające treść przestępną, tudzież powołać przepisy ustawy karnej, które zostały naruszone, a jeżeli zajęcia dokonano z powodu przestępstwa porządkowego — wskazać obowiązek, którego nie dopełniono. Postanowienie lub zarządzenie, dotyczące zajęcia, doręcza się bez zwłoki wydawcy i zarządzającemu zakładem graficznym, a gdy chodzi o czasopismo — nadto redaktorowi. Jeżeli zarządzającego zakładem lub redaktora nie ma w lokalu, w którym druk odbito, postanowienie lub zarządzenie doręcza się obecnemu pracownikowi, a gdy i to nie jest możliwe — przybija się je na drzwiach wejściowych do zakładu. Przy zajęciu druku, odbitego i wydanego za granicą, doręczenie uskutecznia się do rąk zarządzającego składem druków, a przy zajęciu druku, na którym nie wskazano wydawcy ani zakładu graficznego — do rąk osoby, u której druk ujawniono.

Władza, która druk zajęła, może ten sam druk powtórnie zająć tylko wtedy, gdy w miejsce ustępów, wymienionych w postanowieniu lub zarządzeniu, dotyczącym zajęcia, wstawiono ustępy nowe, zawierające znamiona przestępstwa.

Konfiskaty

Władza administracji ogólnej obowiązana jest w ciągu 24 godzin od dokonania zajęcia doręczyć prokuratorowi właściwego sądu okręgowego zarządzenie, dotyczące zajęcia, wraz z dwoma egzemplarzami zajętego druku. Na zarządzenie władzy administracji ogólnej lub postanowienie prokuratora, dotyczące zajęcia, służy interesowanemu zażalenie. Zażalenie wnosi się do władzy, która dokonała zajęcia, w terminie siedmiodniowym. Jeżeli władza, której złożono zażalenie, uzna je za zasadne, to sama uchyla swe zarządzenie lub postanowienie i zwalnia druk spod zajęcia, a w przeciwnym razie, — przesyła zażalenia wraz z aktami do właściwego sądu okręgowego w ciągu 48 godzin od jego wpłynięcia. Sąd okręgowy rozpoznaje zażalenie w ciągu 14 dni od jego wpłynięcia na posiedzeniu niejawnym. W ciągu 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia lub zarządzenia o zajęciu druku prokurator obowiązany jest bądź wnieść do sądu akt oskarżenia, bądź złożyć wniosek o wszczęcie śledztwa, bądź też wszcząć dochodzenie. Zajęcie druku może trwać w toku dochodzenia najwyżej 2 miesiące. Na uzasadniony wniosek sąd może przedłużyć zajęcie jeszcze najwyżej o miesiąc.

Zajęcie druku może trwać w toku śledztwa, łącznie z dochodzeniem, najwyżej 6 miesięcy. Sąd może przedłużyć zajęcie na czas określony tylko wtedy, gdy zachodzi konieczność dokonania czynności śledczych za granicą, albo gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy uzna, że śledztwa w terminie sześciomiesięcznym nie można było ukończyć. Dochodzenie lub śledztwo można również umorzyć, gdy zachodzi przypadek mniejszej wagi lub gdy druk nie był rozpowszechniony. Jeżeli sądowi znani są autor, wydawca, redaktor, zarządzający zakładem graficznym i składem druków, lub osoby majątkowo odpowiedzialne za oskarżonego, oraz wiadome jest ich miejsce zamieszkania, zawiadomi się o rozprawie w sprawie o przestępstwo prasowe, oprócz stron, ponadto także te osoby. Osobom tym służą prawa oskarżonego, niestawiennictwo ich jednak nie wstrzymuje postępowania i wydania wyroku, którego w tym przypadku nie uważa się względem nich za zaoczny.

Art. 62. stanowi, iż wniosek o przyznanie nawiązki winien być złożony najpóźniej przed rozpoczęciem rozprawy głównej w sądzie 1-ej instancji, przy czym z wnioskiem tym nie można łączyć powództwa cywilnego w postępowaniu karnym.

Sąd orzeka w osobnym postępowaniu konfiskatę druku, gdy treść druku zawiera znamiona przestępstwa, a postępowanie przeciwko sprawcy zostało umorzone lub zawieszone.

Prokurator obowiązany jest w ciągu miesiąca wystąpić do sądu z wnioskiem o orzeczenie konfiskaty.

Wniosek o orzeczenie konfiskaty zajętego druku rozstrzyga sąd okręgowy na posiedzeniu niejawnym.

Osoby, uprawnione do żądania odszkodowania w razie uchylenia zajęcia, zawiadamia się o terminie posiedzenia, jeżeli znane są sądowi i wiadome jest ich miejsce zamieszkania. Osoby te mogą brać udział w posiedzeniu oraz mają prawa strony. Na postanowienie sądu służy zażalenie. Postanowienie, orzekające konfiskatę, wywiesza się w sądzie. Jeżeli osoba interesowana nie była wezwana na posiedzenie i nie brała w nim udziału, natenczas wnieść może zażalenie w terminie zawitym czternastodniowym od daty wywieszenia postanowienia w sądzie.

Zawieszenie czasopisma

Sąd orzeka w osobnym postępowaniu zawieszenie czasopisma, stosownie do art. 39 ust. (1), jeżeli zachodzą warunki, określone w tym przepisie, a postępowanie przeciwko sprawcy zawieszono albo je umorzono wskutek śmierci, przedawnienia lub innej okoliczności, wyłączającej ściganie.

Zajęcie druku ustaje i nie może być ponownie zarządzone: a) jeżeli postanowienie lub zarządzenie o zajęciu zostało cofnięte, b) jeżeli uchyli zajęcie, c) jeżeli sąd orzeknie prawomocnie niedopuszczalność konfiskaty druku.

Jeżeli zajęcie ustało, a nie toczy się postępowanie, w którym można orzec konfiskatę, albo jeżeli sąd prawomocnie orzekł niedopuszczalność konfiskaty druku, natenczas poszkodowany może zażądać odszkodowania od skarbu państwa w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów wydania zajętych egzemplarzy druku, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedażnej. Pozew wnieść można w ciągu 3 miesięcy od ustania zajęcia lub prawomocnego ukończenia postępowania. Jeżeli zajęcia dokonano na wniosek oskarżyciela prywatnego, odszkodowanie należy się od niego.

Sprawy, wszczęte przed wejściem w życie niniejszego dekretu toczą się do końca według przepisów dotychczasowych.

Art. 72. wyjaśnia, które z przepisów dotychczasowych tracą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie niniejszego dektetu, a w ust. (2) zawarte są przepisy dotychczasowych ustaw, nadal obowiązujące.

Art. 75. stwierdza, iż dekret wchodzi w życie z dniem 28 listopada 1938 r.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 22. 11. PAT. Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto szereg projektów ustaw, które rząd wniesie do Sejmu.

Kandydaci na marszałków Sejmu i Senatu

Warszawa, 22. 11. (Sin). Wobec tego, b. prez. O. Z. N. płk. Koc objął stanowisko dyrektora Banku Handlowego na miejsce dyr. Hoffmana, wysunięta zostanie kandydatura sen. Bartla na marszałka Senatu.

Na marszałka Sejmu ma zostać powołany gen. Skwarczyński. W tym wypadku szefem O. Z. N. zostałby min. Komunikacji Ulrych.

O powiększenie imigracji do Palestyny zabiega rząd R. P.

Londyn, 22. 11. PAT. Ambasador Raczyński odwiedził dziś stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Alexandra Cadogana i w rozmowie z nim dał wyraz życzeniu rządu polskiego, aby najbliższy kontygent imigracyjny dla Palestyny został stosownie powiększony, celem objęcia również tych Żydów z Niemiec, którzy ostatnio wydaleni zostali do Polski.

Sezon pomarańczowy w Palestynie

Jerozolima, 22. 11. ŻAT. Sezon pomarańczowy jest już w pełnym biegu. Pierwsze transporty nadchodzą do portu telawiwskiego, gdzie obecnie zatrudnionych jest przeszło 1200 robotników, zamiast 700. Trzy magazyny przeznaczono na pomarańcze i przystąpiono już do budowy czwartego magazynu, który będzie gotów przed 20 grudnia. Uruchomiono też 25 nowych wagonetek, wyprodukowanych w Tel-Awiwie.

Również port haifski pracuje na całą parę. Tylko jaffski port jest martwy. Dzieje się to zarówno z tego powodu że trwa jeszcze arabski strajk samochodowy, jakoteż z tego powodu, że przebywający przeważnie po za granicami Palestyny arabscy plantatorzy. Jeszcze nie przystąpili do zbiorów.

Abyześrodkować eksport owoców tylko w trzech punktach, rząd zabronił wywóz owoców przez Akko, Gazę itp. Celem zapewnienia normalnego rozwoju portu tel-awiwskiego, osuszane są tereny dokoła Jarkonu.

Kalendarz międzynarodowych imprez motocyklowych

Jak już donosiliśmy w Paryżu odbyło się walne zebranie Międzynarodowej Federacji Klubów Motocyklowych. W czasie tych obrad ustalono terminy ważniejszych międzynarodowych imprez motocyklowych na rok 1939-ty. Kalendarzyk przedstawia się następująco: 15 kwietnia — wyścigi w Niemczech 30 kwietnia — wyścig na przełaj w Belgii, 7 maja — wyścig w Hamburgu i w Helsinkach, 11 — 14 maja — trzydniowy motocyklowy raid w Belgii, 4 czerwca — 24-godzinny wyścig w Belgii, 11 czerwca — Grand Prix w Jugosławii 12 — 16 czerwca — angielski T. T. 25 czerwca — wyścig w Paryżu, 1 lipca — Grand Prix w Holandii, 9 lipca — międzynarodowy zjazd gwiaździsty do Szwajcarii, oraz Grand Prix Francji w Reims, 16 lipca — Grand Prix Europy w Belgii od 31 lipca do 5 sierpnia — międzynarodowa jazda alpejska w Niemczech 16 sierpnia — Nagroda Górska Niemiec, 13 sierpnia — Grand Prix Niemiec, 20—27 sierpnia — międzynarodowa jazda 6-ciodniowa w Niemczech, 3 września — GRAND PRIX POLSKI.

Mistrzowie bokserzy Europy pojadą do Ameryki

Najlepsi bokserzy europejscy, podobnie jak w roku bieżącym, udadzą się w roku przyszłym do Stanów Zjednoczonych, celem rozegrania meczu Europa — Ameryka Północna.

O składzie Europy zdecydują wyniki mistrzostw Europy, jakie zakończone zostaną 22 kwietnia 1939 r. w Dublinie. Już w dwa dni później z Dublina czołowa ósemka pięściarzy Europy wyjedzie do Nowego Jorku.

Oficjalny mecz reprezentacji obu części świata rozegrany zostanie 10 maja w Chicago. Po nim, podobnie jak w rb. drużyna Europy rozegra dalsze dwa spotkania na terenie amerykańskim.

Przypominamy, że w rb. drużyna Ameryki pokonała bokserów Europy w stosunku 10:6

Wolne posady

TKACZ rutynowany na warsztaty ręczne poszukiwany. Kraków, Podgórze, skrytka poczt. 75. 8234k

MODNIARKA pierwszorzędna na prowincję poszukiwana. Zgłoszenia. Kraków Podgórze, — skrytka poczt. 75. 8235k

NA LUBLIN oraz Województwa Lubelsko-Wołyńskie poszukuje zastępstwa zdolny, rutynowany handlowiec — wojażer. Branża obojętna. Gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14533.. 5760g

Posad poszukują

DOBRY drukarz szuka pracy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14650. 5856g

UCHODŹCZYNI młoda, miłej powierzchowności, inteligentna szuka posady do dzieci lub starszej pani — za skromnym wynagrodzeniem. — Referencje Ritterband, Grodzka 14. 8243k

SAMODZIELNY, rutynowany i długoletni zegarmistrz uciekinier z Niemiec poszukuje posady. Zgłoszenia na adres: L. D. Bruno Fischer, Nowy Targ. 5863g

ZASTĘPSTWA każdej branży szukam. Schein, Kraków, Zamojskiego 10. 5850g

SPECJALISTA — **FARBIARZ GUZIKÓW**, wysiedleniec z Niemiec, obeznany także z innymi pracami w tym dziale — poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia pod „Farbowanie galalitu — 5860“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 5860g

Encyklopedia Palestyńska
ENCYKLOPEDIA ŻYDOWSKIEGO ODRODZENIA
w 5 ilustrowanych tomach (zeszytami).
Wielkie dzieło encyklopedyczne, obrazujące całokształt żydowskiego ruchu renesansowego i odradzającej się Palestyny. Bliska współpraca wybitnych sił naukowych i literackich kraju i Palestyny.
KOMITET REDAKCYJNY:
B. Cweibaum, Dr N. M. Gelber, Dr I. Schipper. Dr S. Stendig, Dr A. Tartakower, P. Wasserman.
UKAZAŁ SIĘ 5 ZESZYT BOGATO ILUSTROWANY.
ADRES REDAKCJI:
Kraków, ul. Starowiślna 86 m. 11. — Telefon Nr 111-75. Dla przesyłek pieniężnych: Kraków, Red. „Encyklopedii Palestyńskiej. — Przekaz rozrachunkowy Nr 48.
PRZYJMUJE SIĘ SUBSKRYPCJĘ NA CAŁE DZIEŁO

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4. 5244b

MGRA filozofii przyjmie każdą lekcję za skromne wynagrodzenie ewentualnie obiady. Gwarancja. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14347“. 5675g

ZDOLNA krawcowa szyje w domu, po domach ładnie i tanio Senacka 9 m. 8. II p. 7764k

SZUKAM posady do **WYTWÓRNI WIN**, jestem dobrym i fachowym robotnikiem. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14628. 5844g

WYCHOWAWCA - prawnik dobry narciarz obejmie guwernerkę chłopca (chłopców) chętnie w górach. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14619. 5840g

Matrymonialne

SWATA poszukuję ustosunkowanego w bogatych żydowskich domach dla zamożnego 100.000. Oferty Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14655. 5859g

Lokale

LOKAL sklepowy od zaraz do wynajęcia. Krakowska 51. 5841g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POSZUKUJE się kwater za zapłatą. Zgłoszenia z podaniem adresu i warunków: — Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Bezzwłocznie — 5861“. 5861g

POSZUKIWANE 2 pokoje umeblowane z użyciem kuchni, u lepszej rodziny. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „5862“ 5862g

POKÓJ komfortowy, telefon radio, maszyna do pisania — wolny. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8244. 8244k

POKÓJ umeblowany, komfort, centralne ogrzewanie, łazienka — wolny. Telefon 136-09. 8245k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5820g

PRZEDSZKOLE Karmelowej i Mali Rubinstein **SEBASTIANA 12** przyjmuje zgłoszenia do **GRUPY POPOŁUDNIOWEJ**. Ilość dzieci ograniczona. 5852g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 7986k

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słnch. U. J. „Ognisko“ Kraków, ul. Przemyska 3 TEL. 107-64.

Różne

[illegible] obiady za zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI** Kraków, Telefon 148-62. 7538k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36.

ZRUDZIAŁE popielate breit schwanze będą jak nowe po odczyszczeniu. Czyszczę i farbuję wszelkie inne futra. Uwaga na adres: Meiselsa 1 m. 5. 5855g

DENTYSTA uprawniony, da firmę w Krakowie 150 zł. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14654. 5858g

UNIEWAŻNIAM zgubione 4 weksle po zł 20.— płatne 22 grudnia 1938, 22 stycznia 22 lutego i 22 marca 1939, żyrowane przez Józefa Rothbluma. — Akceptant Karol Fradyma, Kraków, Czarnowiejska 4. 8229k

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie. Dietla 111. m. 7. 238b

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonuję. — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika pod Nr. „81038“. 81038k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 119-79. 7402k

PRZYJMUJE do szycia, do domu, po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31, m. 9 II p. 21138

POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI i t. p. po cenach fabrycznych poleca Maks Spandorf Kraków, Grodzka 60

Interesy handlowe

BILANSE — Księgowość przebitkową — amerykańską. Porady **BUCHALTERYJNE**. Nadzory — poleca Biuro **GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 5386g

SALON mód frontowy, centrum z powodu wyjazdu odstąpię. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ 14633. 5850g

Kupno

HALLO. Telef. 158-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

Sprzedaż

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

OBICIA MEBLOWE przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

OKAZYJNIE kupisz najlepsze materiały bielskie na ubrania, palta i pokrycia futer w znanej firmie R. Rapaport, Stradom 1. Wielki wybór resztek. 8144k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-96 2537k

OKAZYJNA sprzedaż sukna welen, jedwabi „Bławatnia okazyjna“. Krakowska 6 - I. p. 8117k

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 8232k

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podwórzu. 7546k

BIURO dla **TRANZAKCJI** nieruchomościami sprzeda korzystne realności. **NADZWYCZAJNA OKAZJA!** —

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa **CENTRUM** Krakowa, 51 pokoi, dochód **ROCZNY** 14.850 zł — cena **KUPNA** 120.000.—

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa **LUKSUSOWO** wykończona bez przenośnego, dochód 8.100.—, cena 96.000, gotówką 70.000.—, blisko Al. **SŁOWACKIEGO** — sprzeda **POSNER - BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7**, telefon 143-68. Biuro czynne cały dzień. **PROWIZJA** minimalna. 8242k

Reklama dźwignią handlu

הזדמנות לחובבי־הספר העברי־
ספרים עברים בחצי המחיר.

הוצאת „מפלט“ ע״י התאגדות הסופרים העברים בקראקוב מכריזה בזה על הודש של מכירה זולה. מהנחה של 50% יהנה כל הקונה במשך החודש חשון תרצ״ט קומפלט של ספרי „מפלט“ כדלקמן:

כ. בנשלום: „א. נ. ננסין“ מונוגרפיה ספרותית —.3 זהובים
ב. רופפורט: „הונים והגיונות“, קובץ מאמרים ומסות פילוסופיות 6.50
„ספר השנה ליהודי פולניה“ לשנת תרצ״ח, מאסף בן 356 עמודים בפורמט גדול בהשתתפותם של טובי הסופרים העברים בפולניה 8.50
מ. שטיין: „דת ודעת“, קובץ מאמרי מרע . 4.—

בס״ה . . 22.— זהובים

בחדש חשון ש. ז. ימכר הקומפלט הנ״ל המכיל חומר ספרותי ומדעי עשיר ורב־גוונים (60 גליונות־דפוס, קרוב ל1000 עמוד) במחיר —.11 זה״בים במזומנים. דמי המשלוח והזקיפה על חשבון הקונה. השולחים כסף מראש, פטורים מדמי המשלות. בכריכת־בד — בתוספת —.1 זהוב בעד כל כריכה. ספרים בודדים במחיר הרגיל. בהקפה לא ישלח.

הכתובת למשלוח כסף:

Dr. Z. SILBERPFENNIG, DLA „MIFLAT“
KRAKÓW, STAROWIŚLNA 29.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i a przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.